

niemiali i spodziewali się, zwycięsko maszeruje ku Paryżowi. — Uderzenie dnia 29 skierowane było przeciwko stanowisku VI (szląskiego) korpusu, dnia 30 przeciwko dywizji wrytemberskiej, posiłkowanej przez XII (królewsko-saski), II (pomorski) i VI korpus.

Po utrzymaniu przez południowe cytadele kilkogodzinnego silnego ognia, ażeby przygotować własną wycieczkę i zaalarmowane z naszej strony wojska zmęczyć, skierowała się też nasamprzód przeciwko Chaisy-le-Roi, którego dworzec obsadziły gwardie narodowe; równocześnie uderzono na P'Hay i na wsie Thiais i Chéville, położone po obydwóch stronach traktu prowadzącego do Fontainebleau. Chaisy-le-Roi położony jest tuż nad Sekwaną po lewym jej brzegu i przetrzyty jest koleją żelazną z Paryża do Orléanu; P'Hay i Chéville leżą nad strumykami Bièvre i obydwie wsie na wschód od route impériale, prowadzącej nad Loarą, druga nieco na południe od pierwszej. Teren tej okolicy jest w przecięciu 250 stóp wysoki, w kierunku z zachodu na wschód przetrzyty jest wielorako rowami a mianowicie dwoma traktami głównymi, z których jeden łączy wymienione powyżej cztery miejscowości, drugi, bardziej na północy położony, P'Hay na Villejuif z Vitry sur Seine. Walka trwała dnia 29 tu około sześciu godzin, w których wojskom francuskim się nie udało odnieść nad VI (szląskim) korpusem armii najmniejszych nawet korzyści; przeciwnie korpus ten utrudniał przez bardzo celny ogień forpoczty tudzież dział z obwarowań polnych, wykonanych tam w ostatnich tygodniach, rozwój nieprzyjacielskiego uderzenia, przeszkodził następnie dalszemu rozwinięciu się a nareszcie odparł go, zabierając, przy własnych małych stratach, zaczepiającemu 2—300 nie rannych jeńców, podczas kiedy tenże znaczny miał straty w poległych i rannych.

Węszszego jeszcze znaczenia niż ta wycieczka była wycieczka, przedsięwzięta nazajutrz, dnia 30, w południowo-wschodnim kierunku pod osobistym dowództwem generała Trochu; do dziś dnia atoli nie da się oznaczyć, dla czego zakus ten w przeciwnym jak w wigiliu dnia kierunku wykonany został. Po 24 godzinem silnem ogolu rozwinięciu nieprzyjacieli w dniu tym przeważne siły, które wypadły pomiędzy Sekwaną a Marną w przedterem półwyspu St. Maur i którym początkowo z przyczyny wielkiej ich liczebnej przewagi udało się przejściowo zająć miejscowości Banneuil, Champigny i Villiers. (Jak wiadomo, zostały wsie te aż do 4 km. w posiadaniu Francuzów! Przyp. Red. Dz. Pozn.). — Teren tu leżący jest przez żalany Marne kilkakrotnie podzielony, który w najdłużniejszym łuku zawiera park St. Maur, tegoż nazwiska pole do manewrów i kolej żelazną tam prowadzącą. Na południe-wschód i wschód od tego półwyspu naprzód leżą wsie Bonneuil, Champigny, Villiers, Brie i Noisy, które wszystkie po prawym brzegu Marne są położone i które przed rozpoczęciem wycieczki obsadzone były przez niemieckie wojska, a w czasie walki częściowo zdobyte, lecz obecnie wszystkie znów napowrót odebrane zostały; cały ten teren, zasiany równiż wsiemi jak pojedynczymi budowlami, wzgórzami, rowami i drogami poprzeryzanymi, leży całkiem w doniosłości ognia z cytafel Charenton i Nogent. — Do tej wycieczki przeznaczono głównie dwie kolumny; jedną, która z cytafel Charenton skierowaną została ku południowo-wschodowi przeciwko Bonneuil, druga, która z cytafel Nogent dążyła bardziej na wschód przeciwko Champigny. Pomiędzy temi dwiema wsiemi i około nich stoczona była walka dnia 30 z m. Ze strony niemieckiej stawały wycieczki tej nasamprzód opór wojska wrytemberskie z odznaczającą się walecznością i przy wielkich stratach, zanim im w pomoc przybyły żołdacy wojska z 12 (królewsko-saskiego), 2 (pomorskiego) i 6 (szląskiego) korpusu. Siły, jakie generał Trochu w dniu 30 rozwinął, tak były przewyższającymi, że nie jest nawet wykluczone prawdopodobieństwo, iż się chciał z armią przebiec i połączyć z wojskiem nad Loarą, zostawiając Paryż jego losowi, tj. poddaniu się. Pomimo, że ten zakus jeszcze możliwy zakus nie miał mu się udać, to przecież, co się tyczy liczby sił, generał Trochu był w takiej przewadze, iż z drugiej strony teren był dla niego tak korzystnym, iż mu się udało musiał w pierwszym natarciu opanować wzmiankowane wsie; pomimo wytuszowanych korzyści i pomimo, że mu 24 godzin pozostało czasu do utwierdzenia się w tych pozycjach, nie zolał się przy nich utrzymać w walkach dnia 2go grudnia. Nieprzyjacielski atak posiłkowany był nietylko przez siły obu dywizji z obydwóch cytafel i obwarowań St. Maur, ale nadto przez ogień karabinowy z półwyspu tegoż nazwiska i z lewego brzo Marne, podczas kiedy z drugiej strony nawet opancerzone wagony kolej żelaznej i lotnie kanonierskie na rzecę miały wziąć udział w walce. — Podczas kiedy w tym kierunku linii osaczającej znaczna walka się toczyła, próbował również na innych punktach nieprzyjacieli mieć lab więcej energicznych wycieczek, pomiędzy którymi ku północy przeciwko Epinay była jedna z znaczniejszych; wieś ta leży nad Sekwaną i o pół mili na zachód od fortyfikacji St. Denis i wzięta została początkowo przez admirała La Roncière.

Wzyskanie te wycieczki z dnia 30 listopada połączone były z znacznymi stratami, w skutek czego spoczywała brń nazajutrz. Dnia 2 grudnia atoli zdobyli nasi napowrót z braskiem dnia pozycje przez 24 godzin w ręku nieprzyjaciela pozostające, mianowicie Champigny i Brie-sur-Marne. Około godziny 10 przed południem tego samego dnia pokusił się generał Trochu przedsięwzięć powtórny i znów z przewyższającymi siłami wykonany atak na nasze pozycje obronne pomiędzy Sekwaną a Marną, nie udało mu się jednakowoż w ósmogodzinnej walce przeciwko XII, II korpusowi i ożywił wrytemberskiej zająć napowrót przez nas zdobyte pozycje.

Zakusować zatem należy, że generałowi Trochu pomimo doorych dyspozycji i sprzyjającego mu terenu nie udało się kooperacya a tem mniej połączenie z armią nadworską, że przeciwnie wszelka do tego zmierzająca operacya, z jego strony z największymi stratami potoczyła, nie została uwieńczoną faktycznym i trwałym rezultatem pomysłowym.

PRZYCZYNE DO KATASTROFY SEDAŃSKIEJ.

Papierzy toje cesarstwa, ogłaszane drukiem przez obecny rząd francuski, w najnowszym zeszycie swoim zawierają ciekawe dokumenta, dotyczące kampanii sedąńskiej.

1.

„Ministerium wojny do cesarza w obozie Châlons. Paryż, 17 sierpnia 1870, 10 godzin 27 min. wieczorem. Cesarzowa dała nam do przeczytania list, w którym cesarz osądził, iż chce s. r. ować armią Châlons pod Paryż. Błagam cesarza, aby odstąpił od tego zamiaru, który wydadby się o. uszczerbkiem armii Metz, która to armia nie może już dziś p. o. c. się drogą przez Verdun. Armia Châlons do trzech dni będzie miała 85,000 ludzi, nie licząc korpusu D. n. a. y, który p. o. c. się z nią za trzy dni, a który wynosi 18,000 ludzi. Czyby nie można było, zrobić, potężnej dywersji na bokach korpusów pruskich już wycieczonych wielu bitwami? Cesarzowa podziela moje zdanie. Proszę cesarza, aby przyjął moje uszanowanie.“

Na tę depeszę cesarz odpowiedział:

2.

„Do ministerium wojny w Paryżu. Obóz, 18 sierpnia 1870, 9 godzina minut 4 rano. Zgadza się na pańskie plany. Nie opóźnia się z ruchem kawalerii. Bazaine domaga się usilnie amunicji. Posyłam pana przez Réville depesze marszałka, które nie zawierają nic nowego. Pułk kirysy rów białych pana Bismarcka został zupełnie zniszczony. Napoleon.“

3.

„Marszałek Mac Mahon do ministra wojny w Paryżu. Chciał pan oświadczyć radzie ministrów, że może liczyć na mnie i że zrobię wszystko, aby się połączyć z Bazainem.“

4.

„Marszałek Mac Mahon do marszałka Bazaine w Metz. Obóz Châlons, 19 sierpnia 1870, godzina 3 minut 35 wieczorem.

Jeżeli, jak sądzę, będzie pan wkrótce zmuszony wykonać odwrót, nie wiem, jak mu mam przyjąć z pomocą z odległości, w jakiej się znajduje, nie odkrywając Paryża. Jeśli pan inaczej sądzi, daj mi znać o tem.“

5.

„Minister wojny do marszałka Mac Mahona w obozie Châlons. Dowiaduję się z pewnego źródła, że korpus nie strzegę się, że nie ma do tego uzasadnionych na serio rekonesansów. Wyjątek stanowi dywizja konna generała Fenelon, która nam już dostarczyła wiele pożytecznych wiadomości. Wiem, że korpus Faillly'ego w Chaumont i Breunes nie miał ani straży, ani rekonesansów. Ten brak czujności pozwala naszym oddziałom nieprzyjacielskim przecinać drogi żelazne. Ta operacya wykonana została już w kilku miejscach przez kilku kawalerzystów z zachwalstwem i powodzeniem, tymczasem, gdyby się pili nowo, łatwo, było ich odparć kilkoma strzałami. Chciał pan wydać rozkazy, aby podwojono teraz czujność. Musiałeś pan mieć zapewne wiadomość o małym korpusie pruskim od 1000 do 1200 ludzi o 200 wozach, który zdaje się, że jest oddzielony od reszty armii i posuwa się od St. Mihiel ku Montmédy.“

6.

„Mac Mahon do ministra wojny. Obóz Châlons, 20 sierpnia 1870, 4 godzina 45 minut wieczorem.

Udaje się jutro do Reims. Jeżeli Bazaine przebieje się na północ, będę mógł podać mu pomoc; jeśli się przebieje na południe, to będzie na takiej odległości, że nie będę mu mógł być pomocnym w żadnym razie. Zostawiam tu dywizję kawalerii, aby zabrała ztąd wszystko, co będzie można. Daj pan rozkazy, aby linią komunikacyjną urządzoną przez Soissons lub Epervay.“

7.

„Marszałek Mac Mahon do ministra wojny w Paryżu. Reims, 22 sierpnia 1870, 10 godz. 45 minut rano.

Marszałek Bazaine pisał mi z Vo, że zamysła ciągle dokonać odwrót drogą Montmédy. W skutek tego daję rozporządzenia, aby się udać do Aisne.

Uprowadź pan radę ministrów i donieś, czyś odebrał tę depeszę.“

8.

„Marszałek Mac Mahon do ministra wojny w Paryżu. Le Chesne, 27 sierpnia 1870, 8 godz. 30 minut wiecz.

Pierwsza i druga armia, więcej jak 200,000 ludzi, blokuje Metz, głównie na lewym brzegu; około 50,000 ludzi ustawione na prawym brzegu Meusy, aby przeszkadzać memu pochodowi do Metz. Dochodzą nas wiadomości, że armia następcy tronu w sile 50,000 ludzi podąża dziś ku Ardennom; ma już być podobno w Ardeuil. Jestem w Chesne, mając trochę więcej jak 100,000 ludzi. Od dnia 9 nie mam żadnej wiadomości od Bazaina; jeżeli się uda nam do jego spotkanie, będę atakowany z frontu od części I i 2 armii, które, ukryta w lasach, może mieć siłę większą od mojej; równocześnie atakowany będę przez armię następcy tronu pruskiego, który mi przetrze całą linię odwrotu. Zbliżę się jutro do Mezières, ztąd będę dalej prowadził mój odwrót, stosownie do wypadków, na zachód.“

9.

„Marszałek Mac Mahon do głównego komendanta Sedanu. Le Chesne, 27 sierpnia 1870

Użyj pan wszelkich środków możliwych, ażeby przesłać marszałkowi Bazaine następującą depeszę:

„Marszałek Mac Mahon w Chesne do marszałka Bazaine! Marszałek Mac Mahon uprzedza m. r. s. Bazaine, że przybycie następcy tronu do Châlons zmusza go do wykonania w dniu 29 sierpnia odwrotu na Mezières, a ztąd na zachód, jeśli się nie dowie, że marsz. Bazaine rozpoczął już ruch do odwrotu.“

10.

„Minister wojny do cesarza w głównej kwaterze. Paryż, 27 sierpnia 1870, 11 godz. wiecz.

Jeśli opuścić Bazaina, rewolucja wybuchnie w Paryżu, a wy sami wystawicie b. d. i. e. na wszystkie siły nieprzyjaciela. Na zewnątrz Paryż bronić się będzie. Fortyfikacje ukończone. Uważam za rzecz nagłą, abyście się połączyli z Bazainem. W Châlons nie jest następcą tronu pruskiego, ale jeden z książąt, brat króla, z przednią strażą i znacznymi siłami kawalerii. Telegrafowałem wam dziś rano dwie wiadomości, które wskazują, że książę następcy tronu, czując niebezpieczeństwo, na jakie wasz wasz pochód jego armią i armia, która blokuje Bazaina, zmieni kierunek i udaje się na północ. Macie przed sobą tylko przynajmniej 36 godzin, a może 48. Macie przed sobą tylko część tych sił, które blokuje Metz, a które widzą że rejonu jących z Châlons do Rheims, rozciągnęły się po Argony. Wasz ruch na Rheims oszukaj. Zarówno z księciem następcą tronu wszyscy przeciwnicy konieczności wyzwolenia Bazaina i w wielkim niepokoju gonią za wami myśl.“

11.

„Minister wojny do marszałka Mac Mahona w głównej kwaterze. (Nagła — podawać dalej).

Paryż, 28 sierpnia 1870, 1 godz. 30 min. po połud. W imieniu rady ministrów i rady prywatnej wzywam pana, abyś niósł pomoc Bazainowi, korzystając z 30 godzin, jakie masz przed księciem następcą tronu pruskiego. Wysyłam korpus Vinoy do Rheims.“

12.

„Minister wojny do marsz. Mac Mahona w Sedanie. Paryż, 31 sierpnia 1870, 9 godz. 40 m. rano.

Zadziwiony jestem, że marszałek Mac Mahon tak mało wiadomości przesyła ministrowi wojny; jest przecież rzeczą wielką, aby, gdybym wiedział, co się dzieje w armii, a to abym mógł zas. o.ować pewne ruchy wojsk do tego, co czynią dowódcy korpusów armii. Wasza depesza ranna nie tłumaczy nam przyczyny waszego odwrotu, który sprawił wielkie wrażenie. Doznaliście więc niepowodzeń?“

13.

„Do ministra wojny w Paryżu. Sedan, 31 sierpnia 1870, 1 godz. 15 minut r. n. o.

Mac Mahon daje wiedzieć ministrowi wojny, że zmuszony jest rz. c. i. c. ku Sedan.

Iane depesze dają świadectwo, że jeszcze 31 sierpnia w wigilię katastrofy cesarz sam dowodził.“

Przytoczona powyżej korespondencya wymownie okazuje, że duszą planu, który całą armią wraz z cesarstwem zaprzepacił, był hr. Palikao.

PRUSY.

* Berlin, 6 grudnia. Na dzisiejszym (7) plenarnem posiedzeniu parlamentu Rzeszy północno-niemieckiej kontynuowano obrady jeneralne nad traktatami, zawartymi pomiędzy południowo-niemieckimi państwami a Związkiem północno-niemieckim a dotyczącymi zjednoczenia Niemiec. Nasamprzód, zabrał głos poseł Kryger (z Północnego Szlezewiku), który odczytał swe zap. trywania lecz nie bardzo zrozumiałe. Postawia teoretyczne międzynarodowe i wywodzi, że niemieckie państwo państwo nie może być utworzone bez wymierzenia sprawiedliwości innym narodom. — Poseł Bebel: Z tego socjalno-demokratycznego stanowiska przedłożonej nam konstytucji nie można przyjąć w żaden sposób. Lecz stawiam się na stanowisku monarchiczno-konstytucyjnego posła i z tego stanowiska zapatrywać się będę na projekty. Nie mam w konstytucji odpowiedzialności ministrów, bo że odpowiedzialność kanclerza Związku nie wiele znaczy, o tem nas najlepiej przekonało oświadczenie, dane w zeszłą sobotę przez pana prezydenta Delbrücka. Teraz powierzone zostało Związkowi i prawodawstwo prasowe; niemam, że liberalizm przyszłego parlamentu niemieckiego będzie bardzo słaby; niemam, że to rozszerzenie kompetencji tylko dla tego ma być zaprowadzone, ażeby publiczną opinią coraz bardziej przynębić. Oczekiwania, jakie naród niemiecki do rezultatu wojny przywiązywał, gorzko zawiedzione zostały.

Kto myślał, że znaczny ciężar wojskowy obniżył zostanie, ten jest marzycielem; konstytucya udowodnia to jasno. Ciężar pozostał ten sam i trzyletnia służba trzymano. Konstytucya szkodzi w wysokim stopniu interesowi niemieckiego narodu. Przyobiecujemy nam obecnie widokowi koronacji cesarza nie zdoła nadziei niemieckiego narodu na nowo ożywić. Ostatecznym celem usiłowań niemieckiego narodu pozostanie wyłączenie Rzeszy z polityki. (Oh!) — Poseł Wagner (z Nowego Szeczenia): Nie odpowiem preopinantowi; otrzymał on już odpowiedź przez adres francuskiego konsula w Wiedniu, zamieszczony w dzisiejszych gazetach, w którym dziękuję tym panom w imieniu narodu francuskiego za ich wystąpienie w parlamencie Rzeszy. (Szkaradnie! szkaradnie!) (Poseł Reibel zaprzeczył temu stanowczo. Przyp. red. Dz. — W dalszym toku mowy oświadcza się mowa za przedłożoną konstytucją, podnosi zasługi monarchów w dążeniu do zjednoczenia Niemiec i ubolewa jedynie, że traktaty zawierają znaczne osłabienie władzy centralnej, lecz i z tem się w końcu godzi. — Poseł Löwe powstaje przeciwko traktatowi z Bawaryą i oświadcza, że głosować będzie przeciwko niemu. (Okłaski). Tego samego zdania jest poseł Miquel, natomiast poseł Bethusy-Huc oświadcza, że głosować będzie bez żadnej zmiany za traktatami, wprawdzie z ciężkim sercem, lecz należy się obliczać z prądem czasu. — Poseł doktor Ewald nie chce już tego dotyczyć, że zgromadzenie wcale nie jest uprawnione do powzięcia jakiegokolwiek uchwały w tej bardzo ważnej sprawie. Mówca chciał mówić przeciwko aneksji Alzacy i Lotaryngii, lecz mu mówić nie pozwolono i ciągle przerywano.

Pismo pana Lefavre'a, francuskiego konsula w Wiedniu, do pp. Bebel'a i Liebknechta, o którym na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu z takim lekceważeniem wspominał poseł Wagner, a które rzeczywiście zastępuje na baczniejszą uwagę Niemców brzmi:

„W imieniu francuskiej Rzeczypospolitej, której rząd mianował mnie specjalnym reprezentantem w demokracji niemieckiej, uważam za mój obowiązek wyrazić Panom moje podziękowanie za słachetne słowa, jakieście wypowiedzieli w berlińskim parlamencie pośród zgromadzenia sfantyzowanego przez ducha zwycięstwa i przez szalę militarysty. Odwaga, jakąście przy tej sposobności okazali, zwróciła na Panów uwagę całej Europy i zdobyła Panom pełne chwały miejsce w szeregu bohaterów za wolność. Wolności i humanitarny duch Niemiec cierpi w tej chwili, jakieście to, Panowie, tak wymownie wykazali, na jedno z owych zaciemnień, przez które sami podczas peryody pierwszego naszego cesarstwa przechodzili, i dąży do takich samych rozczarowań. Zapęd do panowania brutalnego owładnął wykształcone duchy. Owi myśliciele, którzy jeszcze niedawno temu wysyłali w świat owe promienie światła, dziś stali się pod wpływem pana Bismarcka apostołami mordu i zniszczenia całego narodu. Wy, Panowie, i Wasze stronnictwo utrzymujecie przy tem ogólnem odpadnięciu wielką niemiecką tradycją. — W naszych oczach jesteście wielkimi reprezentantami narodu niemieckiego, który prawdziwie braterską miłością otaczałmy i którego szanować nie przestaliśmy. Francya wita Was, Panowie, i dziękuje Wam; gdyż widzi w Was przyszłość Niemiec i nadzieję pojednania pomiędzy obydwoma narodami. — Wiedeń, 2 grudnia 1870. — Lefavre, francuski konsul w Wiedniu.“

Królowa-wdowa Elżbieta zamierza jutro powrócić z Dreżna na zamek Sanssouci, ztąd przeniesie w sobotę rezydencyą swą do zamku w Charlottenburgu.

Radzcy legacyjni księcia Lyaar, który z rozkazu Najjaśniejszego Pana odwiedził dwory w Stuttgarcie, Monachium i Dreżnie, przyjmowała w tych dniach królowa i księżna następczyni tronu. Księżę Lyaar wyjechał wczoraj z powrotem do głównej kwatery. Misyja jego ścierała się, jak się dowiaduje Kreuz Zgt., do zjazdu niemieckich książąt przed rozpoczęciem rokowań o pokój.

Radzie związkowej udzielono exposé wraz z dokumentami o kwestyi morza Czarnego celem zaopiniowania o niemieckim interesie w tej kwestyi. Podobne exposé ma otrzymać i parlament Rzeszy.

Termin audiencyjny przed sądem stanu w sprawie przeciwko bankierowi Maksymilianowi Güterbogu o zdradę kraju naznaczony jest na dzień 17 b. m.; w tym samym dniu sądzony będzie również był porucznik hawowski Wedel o zbrodnię stanu. Sądownictwo przeprowadzi będzie wice-prezydent kammergerichtu Müller, jako publiczny instygator wystąpi wyższy prokurator Adlung. Do inkryminowanego Güterbogu w zbrodni zastosowania będzie paragraf 69 kodeksu karnego, który przewiduje karę do 10 lat więzienia w domu karnym. Najniższą zatem karą, jaka spotkać może obłożonego, jeżeli uznany zostanie winnym, wynosi 2 lata ciężkiego więzienia. — Również ukończono śledztwo przedwstępne przeciwko bankierowi St. Goar w Frankfurcie n. M. zawzięcie udziału w pożyczce francuskiej w Londynie kontrahowanej. W tych dniach mają być przewiezieni pod silną eskortą do tutejszego więzienia Stadtsoigtei i stawieni następnie przed sąd stanu.

AUSTRYA I WĘGRY.

* Wiedeń, 4 grudnia. Przedlitawski gabinet oświadczył się, jak wiadomo, w zasadzie za pruskim projektem konferencyjnym w sprawie morza Czarnego. Obecnie postanowiono wedle wiarogodnych doniesień na odbytym przedzydentury cesarza w Budzie posiedzeniu ministrów państwowych, w którym i prezes węgierskiego ministerstwa wziął udział, aby do owego zasadniczego oświadczenia dodano zastrzeżenie, że konferencya obradować będzie bez prejudikatu, tj. że wiążącą nie będzie oświadczeniem dotyczącym neutralności morza Czarnego, jakie zdał książę Gorczakow w depeszy z dnia 31 października we względzie kwestyi prawnej a jakie podtrzymywał w depeszach następnych. Jak słychać, są tu zupełnie pewni tego, że W. Porta i Anglia przyłączy się do oświadczenia austriackiego i toż samo wyrażną zastrzeżenie. Tem samem wykazaną jest jako zupełnie wartość prawdziwa pogłoski, że wzmiankowane trzy mocarstwa zażądały cofnięcia noty okólniej księcia Gorczakowa; przy wszechstronnej bowiem gotowości do pokojowego porozumienia wystrzegają się będą niezawodnie każdego kroku, któryby mógł przeszkodzić rokowaniom, które wedle istniejących dyspozycji doprowadzą do zupełnej zgody. W związku z tem stoi zapewne i okoliczność, że referujący radca dworu w ministerstwie spraw zagranicznych, który ma sobie powierzone sprawy wschodnie, powołany został do Budy. Kos. jaka odpowiedź na ostatnią austriacką depeszę nadeszła tu już zresztą. P. Nowikow doniósł telegrafem o jej nadejściu do Pesztu, dodawszy, że jest pokojową.

Więć, że cesarz wczoraj lab ośz przybędzie do Wiednia, jest nieprawdą, bo aż do tej chwili nie zapadło jeszcze żadne postanowienie co do jego odjazdu. Tyle tylko wiadzą tamże, że cesarz wraz z arcyksięciem następcą tronu dnia 17 lub 18 mb. uda się do Tyrolu. Kanclerz państwa przybył dziś tu dla recepcji posłów.

Neues Wiener Tageblatt pisze: „Gdyż zna Paulina Metternich onegdajszego wieczora roznawiając i śmiejąc się, siedziała w łozy teatru Kanclerz zdrażdała twarz jej dziwnie uformowana — tak wnie jak duch i humor księżny — bynajmniej, aby zajmowała jakimikolwiek smutnemi myślami o niesieśliwej przyszłości, o cesarskiej wygnance w Chisels, a jeszcze mniej poznać było po tej zabawnemu monstowi oddającej się fizjonomii, że z rana tegoż sam dnia dziennik urzędowy Wiener Ztg w zwykłym kancelaryjskim opowiała światu treść tragedyi famennej, w której ojciec księżny, hr. Sandor, główną bierną gra rolę. „„Ces. król. sąd krajowy w Wiedniu — donosi bowiem dziennik urzędowy — zaprowadził p. Maurycy hr. Sandor, właścicielem dóbr w dniu, Seilerstätte nr. 15, z powodu sądowinie podjętego zarzutu obłąkania opiekę, a we względzie zającego się w kraju tutejszym majątku mianuje Jekscelencya p. Maurycy hr. Almay w Wiedniu ratorem.““ Hr. Sandor już w r. 1851 był oddany opiekę z powodu pomieszanja zmysłów. Roku 1852 uznano go za uleczonego, lecz stan jego umysłu był dotąd wpatliwej natury. Wydał on album swych jakie dokazywał jako jeździec śmiały, które go na z jakie 100,000 fl. kosztowało, lecz nie przyniosło dziwanego odnawienia lecz raczej nagany i żarty wet pomiędzy jego rówieśnikami.“

FRANCYA.

* Wspomniany już w Przeglądzie naszym politycznym list hrabiego de Kératry do członka rządu politycznego p. Gambetty, brzmi jak następuję:

Angers, 28 listopada 1870 r.

Do ministra wojny w Tours.

Panie ministrze wojny! Dekretem z dnia 22 października, mianowałeś mnie nacelnym dowódcą zmobilizowanych zbrojnych w pięciu departamentach Bretonii. W dniu tym istniało nic. Dzięki patryotyzmowi moich rodaków i poświęceniu utworzonym był dnia 22 listopada obóz pod le i zamieniony w niezdobyty. 47 batalionów zmobilizowanych Bretończyków, 7 kompanii śmiałych i karnych szaleców zupełnie uzbrojonych pospieszyło na moje wezwanie; 9 batalionów, które czekały tylko siodła, by rzucić manewrować. Widok ten był jedynym we Francji 24 listopada, kiedyś Pan wszystko obejrzał własnymi oczami, rzucił wszystkim uczestnikom w tym narodowym dziele Twe zaдовоłnienia, któreś mi powtórzył tego samego wie na prefekturze w Le Mans. Tej samej godziny zagrożone Le Mans; lewe skrzydło armii loarskiej mogło być otoczone wojska generała Fiereck były pobite i uciekały z Nogent le tron aż do bram mego obozu. Wydałeś nagłą odzwęć do mi loarskiej. Mimo swojej niekompletnej organizacyi, wieś swą odwagę niż na nieukończonych swa uzbrojenia licząc, posłała dnia 24 listopada rano 10,000 ludzi Bretonii z obozu Conlie aż do biwaku pod Yvré, a dnia 26 zbroiliśmy mać kilometrów, by osiągnąć nieprzyjaciela. Majtkowie moi ożyli dobrowolicie ciągnęli swe armaty przez 12 godzin. Niejacieli oddał się w pospochu. Interesa obrony nie pozwolam dodać dziś dalszego słowa. Mimo prośby moich żołnierzy, które dnia 26 listopada wydałeś, Tours tej samej godziny przebieżeliśmy do zackepi, zmusza mnie pod względem do zrzeczenia się dowództwa. Przyjął tego dnia dymisya moja, która dziś w dzienniku urzędowym uk się musiała. Wielki był ból jaki uczulem, opuszczając armia którą utworzyłem z odważnym moim bytem kolegą Carre-Keris, który razem zenną pdał się do dymisji, lecz nie mógł m czynić głuchym na nagłe powołanie. Wrociwszy do życia watego, znalazłem znów włość moją polityczną, którą zupełnie wyrzekłem pod murem. Gdy wspólnie wywołali ich powoływał do obrony ojczyzny, przyjąłem staranie o nie siebie, dla tego mam dziś zaszczyt oświadczyć Panu, że, są wypadki mi pozwola, oskarżę wysoką administracya wojenną rynek przed sądem wojennym; Pan i ja staniemy przed sądem krajem, a żaden z dokumentów, jakie mam pod ręką, będzie na bok usunięty. Przyp. panie ministrze, zapewne mego powołania. Hr. de Kératry.

P. S. Mam w ręku dekreta i rozporządzenia, któreś podpisał jako minister; stałes się winnym tej wielkiej sta zez pozwolił zaprotestować przeciw wszystkim a to przez administracya, której rzeczywistym szefem pan de Loverdo jest, we wszystkich oczach jasnowidzących personifikuje zdradę w Francji nie imperialistowskiej. Pan jestes jedynym, coś tego spostrzeżł mimo nie ponowne telegraficzne ostrzeżenia.

WŁOCHY.

* Florencia, 2 grudnia. Kilka tutejszych dzielników zapewnia, że minister spraw zagranicznych Visconti Venosta i minister oświecenia p. Correnti żadnym nie chcą się dać skłonić warunkiem do zostania dalszego w gabinecie, który w ich nieobecności, jak wiadomo, zabrał encyklikę papieża a d. n. i. k. które ją ogłosiły, wytoczyć proces. Opinia która kuśla się o obronę ministra sprawiedliwości zamikła później.

Ministra sprawiedliwości można by w każdym zastąpić jeszcze innym; lecz gdyby się pp. Visconti Venosta i Correnti cofnęli, to całe się ministerstwo paś musi. Prezes ministerstwa p. Lanza czyni tylko może, aby ich skłonić do pozostania w gabinecie, lecz nie podobna też zaprzeczyć, że jeżeli członków jakiegokolwiek gabinetu i kiedykolwiek mieli w powody za sobą, gdy chcieli wystąpić z wspólnoty swych kolegów, to minister spraw zagranicznych i nister oświecenia są obecnie w podobnym przypadku. Pp. Visconti i Correnti objasili rzymską politykę binetu w dokumentach urzędowych, ów w dep. okólnój z dnia 18 października, Correnti w minister alnym manifestie wyborczym. Skonfiskowanie encykliki i dzienników, co ją ogłosiły, podkopuje wstkie w pismach tych rozwinięte teoryje, zaprz wszystkimi owym zapowiedziami, jakie kościółowi dawały największą niezależność. Papieżowi zupełnie udziału. P. Visconti Venosta szczególnie znaj się w położeniu nieznośnem, gdyż w obec dyplom zagranicznej nie może widocznie zarczać dalej za ralne iee lub konsekwencya i stałość włoskiego.

Z 508 wyborów do parlamentu, jakie się tych odbyły w całych Włoszech, znanych już jest 496, między którymi znajduje się 182 nowych.

We względzie stronnictw, do jakich wybrani ogłoszonych przez siebie manifestów wyborczych na znane są dane następujące: więcej niż jeden trzecia branych deputowanych tj. 216 należy do stronnictwa świąciwej prawicy, 118 do prawego, 54 do lewego tronu, podczas kiedy lewica 65, najskrajniejsza 17 zwolenników; 26 nowych deputowanych czyli tak z dzicy nie należy do żadnego stronnictwa. Połowę stronnictwa klerkalnej trzymano się z największą sumiecią hasła: „ani wybierać ani pozwolić się wybrać, przeto nie zostali na nowo wybrani deputowani klerkalni, którzy dawniej w izbie siedzieli. Wedle obliczenia więc miałyby rząd znaczną i zaufaną za większość, gdyby nawet wszystkie głosy lewicy i lew centrum przetrzuciły się do opozycji i gdyby nawet 26 dzicy zwróciło się przeciw rządowi.

Podczas trzech następujących po sobie wieczorów zbiera się rada ministrów dla ustanowienia głównych punktów mowy od tronu, a i w przebiegu tych konferencyj nifestowała się niejedność, jaka członków roznawiał obecnego gabinetu dzieli pod względem ich zapatrywań. Onegdaj wreszcie zgodzono się na rysy główne, a p. Correnti powierzone zredagowanie mowy, która jedodó będzie bezbarwną i tylko w wielkich zarysach

program ministerstwa. Na pierwszych posiedzeniach wójeł izby rozstrzygnię się los obecnego gabinetu i okazało się zarazem, czy dostateczną będzie prosta modyfikacja lub czy kompletne wybuchnie przesilenie ministerialne a tym samym cały ustąpi gabinet.

Druga część encykliki Ojca Świętego brzmi:

(Dokończenie).

Nakoniec posłuszni tej przestrożce s. Pawła: „Co uczestnictwo sprawiedliwości z nieprawością? Albo co towarzystwo świętości z ciemnościami? Co za zgoda Chrystusowi z Belialem?” (2 Kor. VI, 14, 15) — otwarcie i wyraźnie objawiamy i oświadczamy, że, pamiętając na nasz urząd i na uroczystą przysięgę naszą, oświadczamy, że gotowi będąc z pomocą łaski bożej, w podjętym naszym wieku, wypić aż do dna za Kościół Chrystusa Pana wielki, który on pierwszy raczył zań wypić, nigdy nie zgodzimy i nie nakładamy ku nieprawym żądaniom, jakie nam będą przedstawiane. Albowiem, jak nasz poprzednik Pius VII mówił: „Zadać temu najwyższemu panowaniu Stolicy Apostolskiej, podzielić władzę jej doczesną od duchowną, rozrządzić, rozciąć obowiązki Pasterza i Monarchy, jest to chcieć zniszczyć i obalić dzieło boże, starać się wielką nader szkodę wyrządzić religii, pozbawić ją bardzo skutecznej pomocy, tak izby najwyższy jej rzadca, pasterz i namiestnik boży nie mógł użyczać katolikom po wszystkich kracach ziemi rozproszonym, a ztąd potrzebującym wsparcia i pocieszenia, tej pomocy, jakiej żądają od jego władzy duchownej, a której nikt przeszkadzać nie powinien.” (Alokk. 16 marca 1808).

Poieważ zaś nasze upominania, żądania i protestacje były daremne, dla tego władza Boga wszechmocnego świętych Apostołów Piotra i Pawła i naszą, oświadczamy wam Wielebni Bracia, a przez was całego Kościoła, że wszyscy piastujący jakąkolwiek godność, nawet zastępującą na szczególniejszą zmianę, którzy dokonali napadu, przywłaszczenia, zajęcia którejkolwiek prowincji naszego państwa i tego świętego miasta, lub uczynili niektóre z takowych rzeczy, jak również ci, którzy im dali umocowanie, ich popieranie, pomocnicy, doradcy, zwolennicy, lub inni jakichkolwiek, którzy się starali o wykonanie wymienionych czynów lub je wykonali sami w jakikolwiek sposób albo pod jakimkolwiek pozorem, ci wszyscy podpadli klątwie większej i innym cenom i karom kościelnym postanowionym przez kanony święte konstytucje apostolskie i wyroki soborów powszechnych, głównie zaś Soboru Trydenckiego (sess. XXII. cap. II de reformat); a podpadli im według formy i treści w powyższym naszym liście apostolskim z dnia 26 marca 1860 wyrażonej.

Pamiętając wszelako, że zastępujemy na ziemi miejsce Tego, który przyszedł szukać i zbawiać co było zginię, niezgodnie żywimy nie pragniemy, jak móżd i miłością ojcowską uścisnąć powracających do nas synów zbłąkanych i dla tego, wnosząc ku niebu ręce nasze, w pokorze serca, w tej najślusniejszej sprawie, którą oddajemy i polecamy Bogu, a która bardziej Jego jest niż naszą, prosimy go i błagamy, przez wnetrzości Jego miłosierdzia, aby nas rychło wsparł swoją pomocą, aby wspierał swój Kościół, a miłosierdzie i łaskawie sprawić raczył, aby niepryjacieli Kościoła wieczną rozważając zaturę, jaką sobie przygotowują, starali się prześlagać straszną jego sprawiedliwość nim nadejdzie dzień pomsty i aby nawrócili się, płacz Świętej Matki Kościoła i smutek nasz ukoił.

Dla osiągnięcia zaś tak wielkich dobrodziejstw od łaskawości bożej wzywamy was gorąco i żywo Wielebni Bracia, abyście wraz z wiernymi waszej pieczy powierzonymi, przyłączyli wasze gorące modły do prośb naszych, a wszyscy razem, przybiegając do tronu łaski i miłosierdzia, wezwijmy przyczyn Niepokalanę Dziewicy Matki Boskiej i błogostawionych apostołów Piotra i Pawła. „Kościół boży od swojego początku dotychczas wielokrotnie był w utrapieniu i wielokrotnie wyzwalany zostawał. Jego okrzykiem jest: Często walczyli na mnie od młodości mojej, wszakże mnie nie przemożli. Na grzbiecie moim budowali grzesznicy: przedłużali nieprawość swoją. Ani więc teraz Bóg pozwoli, aby przemożli zroga grzesznika nad łosem sprawiedliwych. Nie ukroćła się ręka boża, ani się stała niemocną ku zbawieniu naszemu. Wyzwoli także w tym czasie, bezwzględnie obłubieniec swoją, którą odkupił krwią własną, duchem swym uposażył darami niebieskimi przyzodobił, a jednocześnie ziemskimi ubogacił.” (S. Bernard, list 244 do króla Konrada.)

Tymczasem, o Wielebni Bracia, najobfitszych owoców łaski niebieskich wam i wszystkim duchownym świeckim waszej pieczy od Boga powierzonym z serca życząc miłośno im i wam, Kochani Synowie, z głębi serca błogosławieństwo apostolskie udzielamy, jako nakładu szczególnej naszej miłości. Dato w Rzymie przy s. Piotrze dnia 1 listopada 1870, panowania naszego roku dwudziestego piątego.

Pius Papież IX.

Telegramy.

Waszyngton, 5 grudnia. Ordynie prezydenta do kongresu zastanawia się po krótko nad żądaniem Unii obywateli amerykańskich w sprawie Alabamy i zaleca,

aby rząd Stanów Zjednoczonych przejął na siebie prawo własności tych wszystkich pretensji dla odpowiedniejszego załatwienia tego sporu. Prezydent oświadcza, że Stany Zjednoczone chętnie się zapuszczają w rozpoznanie tej sprawy z szczerem życzeniem przyprawiania rozwiązania jej odpowiedniego honorowi i godności obywateli narodów, skoro tylko Anglia zażąda zupełnego i przyznanego rozstrzygnięcia żądań. Prezydent ogłasza dalej, że szczerem jest życzeniem Stanów Zjednoczonych, aby przywrócono pokój w Europie, lecz polityka, jakiej się przyjmą, nie pozwala się im mieszać do spraw europejskich. Pod względem zachowania się Kanady w kwestii rybołówstwa oświadcza prezydent, że Stany Zjednoczone byłyby przynuszone, gdyby Kanada obstawała przy swoich żądaniach, przedsięwziąć środki ku obronie praw obywateli amerykańskich. Ordynie poleca następnie postępować podług polityki, która jest w stanie przyprowadzić pieniądze papierowe do kursu al pari. W końcu popiera prezydent nabycie St. Domingo i uregulowanie pretensji obywateli Unii do Kuby przez rozstrzygnięcie mieszanego trybunału, którego członkowie składaliby się częścią z Amerykanów, częścią z Kubańczyków.

Petersburg, 6 grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza brzmienie dostoje dwóch not, jakie książę Gorczakow podał 10 (22) listopada wydał w odpowiedzi na depe z h. Beusta z dnia 16 listopada.

Tours 6 grudnia. (Droga pośrednia). Minister spraw wewnętrznych i wojny wysłał komisję z 3 członkami, którzy mają prowadzić śledztwo wypadków, jakie doprowadziły do opuszczenia Orleanu.

London, 5 grudnia. Dziś odwiedziła cesarzową Eugenię królową w Windsor.

Madryt, 5 grudnia. Wczoraj o 11 godzinie odbyło się w pałacu Pitti we Florencji przez komisję kartezy uroczyste wręczenie dokumentu wyborczego, mocą którego książę Aosta mianowany zostaje królem hiszpańskim. Na przemowy odpowiada marszałkowi kartezy król włoski jako też książę przyjmujący koronę. Marszałek powitał następnie księcia Aostę jako króla hiszpańskiego pod napisem Amadeusz I.

Stuttgart, 6 grudnia. Wybory poselskie jeszcze nie ukończone. Udział w nich był mały. Potrzebne będą i wybory powtórne. Stronnictwo ludowe straciło, o ile dotąd wiadomo, 3 okręgi do stronnictwa narodowego i to Besigheim (dotychczasowy poseł Karol Mayer), Oehringen (dotąd Neuffer) i Riedlingen (dotąd Wollbach). Stronnictwo wielko-niemieckie straciło dwa okręgi.

Schwerin, 6 grudnia. Meklemb. Anzeiger ogłasza artykuł, witający z serdecznym przyzwoleniem przywrócenia niemieckiej godności cesarskiej w osobie króla Wilhelma.

Stuttgart, 6 grudnia. Staatsanzeiger für Württemberg donosi: Król oświadczył się za propozycją króla bawarskiego, aby wraz z książętami niemieckimi poruszyć u króla pruskiego myśl połączenia tytułu cesarskiego z nacelnictwem przyzwoikowego. Dziś udał się do Wersalu adjutant króla z pismem jego własnoręcznym.

Bern, 6 grudnia. Jedenastu członków rady narodowej postawili wniosek, ażeby rada związkowa przedłożyła do przejżenia wszystkie akta i korespondencje, dotyczące się zachowania neutralności.

Tours, 5 grudnia. (Droga pośrednia). Rząd donosi urzędowo: Jenerał Aureles widział się zmuszonym opuścić ośmiu Orleans zeszłej nocy.

Monachium 4 grudnia. Jen. Tann donosi, że 29 zaatakowali Francuzi wojska jego z frontu i z prawego skrzydła bardzo wielkimi siłami. Francuzi skoncentrowali atak na centrum, zdobyli na bagnety trzy miejscowości i roznieśli tak straszny ogień działowy, że ma się oprzeć nie było podobnie. Po 5 godzinnej walce, gdy posiłki oczekiwane nie nadeszły, zajęły wojska niemieckie pozycję o 2 mile wstecz. Walka była zacięta, straty wielkie, jeszcze nieobliczone, przeszło 2000. Granatami zapaliliśmy dwie wsie. — Z Wersalu donoszą, że wszystkie wojska pod Paryżem ściągnięto bliżej miasta, a wszystkie garnizony niemieckie we Francji dostały rozkaz wyruszenia pod Paryż.

Ostatnie telegramy.

Urzędowe wiadomości wojskowe. 1. Wersal, 6 grudnia. Do królowi Augusty w Berlinie. Pod Orleanem wzięto przeszło 10,000 jeńców, 77 dział i 4 szalupy kanonierskie. Treskow wziął szturmem Gidy, Janwry, Pruns, ufortyfikowaną koleją żelazną; około północy był w Orleanie. Dziś Mantuffel zajął ośmim korpusem Rouen.

2) Wersal, 6 grudnia. Dnia 4 odparły oddziały 8 korpusu wysunięty z Rouen brygadę francuską, przyczem 10 oficerów, 300 żołnierzy i jedno działo wpadło w ręce nasze. Dnia 5 ponowna zwycięzka potyczka naszego lewego skrzydła, przyczem znowu jedno działo wzięto, wskutek tego opuścił korpus nieprzyjacielski, zgromadzony celem obrony Rouen, to miasto, które jenerał Goeben po południu zajął. W opuszczonych szanach znaleziono 8 dział pozycyjnych.

Książę feldmarszałek Fryderyk Karól donosi

z Orleanu: Dotąd zabraliśmy 77 dział i około 10,000 jeńców nie rannych, również 4 łodzie pancerne, każda uzbrojona 1 działem 24 funtowym. Ścigamy dalej bez przerwy.

von Podbielski.

Schwerin, 7 grudnia. Depesza w. ks. meklemburskiego oznacza liczbę strat jego oddziału armii od dnia 2 do 4 bm. na 3200 ludzi. Nieprzyjacieli stracił 2000 zabitych i 14000 rannych.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 7 grudnia. Ze względu na to, że powiatowa komisja poborowa do wojska już w pierwszych dniach stycznia r. p. czynność swą rozpoczęła, pierwszy termin do egzaminu aspirantów do jednorocznej służby naznaczono w roku przyszłym na środek, dnia 4 stycznia, a drugi termin na czwartek, dnia 9 marca.

* Już od onegdaj przybywają tu w znacznej liczbie rekruci i landwerzyści dla różnych pułków, tak że wydaje się prawie, jakby druga mobilizacja nakazana została. O zbiorach obcych, o ile takowe dotyczą naszego W. Księstwa, pisze Posener Ztg co następuje: „Z landwerzystów w prowincjach saskiej i śląskiej otrzymało, jak to już donosiliśmy, 2400 ludzi rozkaz udania się celem ich umundurowania do Poznania. Dalej wyszedł rozkaz, ażeby tychże, skoro tylko zostaną umundurowani, wysłać na teatr wojny. Landwery prowincji saskiej zbierze się w Magdeburgu, umundurowuje ją 19 i 20 brygada i wysłana zostanie do batalionów landwery 18 i 58 pułku. Z landwerzystów do pomienionego batalionów należących pozostali tylko jeszcze w domu landwerzyści z najstarszych lat w W. Księstwie Poznańskim, a inni niedawno temu wyruszyli już z swymi batalionami na teatr wojny. Batalion szamotulski 18 pułku landwery przeznaczony jest do Wesel, batalion poznański (z 18 pułku landwery), kościański i nowotomyski (z 58 pułku landwery) do Metz.”

* Feldwebel Schulza z 1 dolno-śląskiego pułku piechoty numer 46 mianowany z powodów nadzwyczajnej działalności okazanej w obec nieprzyjaciela podporucznikiem.

* Paszkil do żołnierzy, znajdujących się na teatrze wojny, przyjmowane tylko będą do czwartku 8 b. m., z obawy, że na święta Bożego Narodzenia liczba ich doszłaby pewnie do takiej wysokości, iżby niepodobniwem było je eksydować.

* Brygada 19 piechoty, należąca do 5 korpusu armii, która, wychodząc w pole, 6000 żołnierzy liczyła, straciła dotychczas w poległych, rannych i chorach 108 oficerów i 2800 żołnierzy, zatem blisko 50 procent. Wiele atoli chorych i rannych, po przyjeździe do zdrowia, powróciło już do swych pułków. Brygada ta walczyła pod Weissenburgiem, Wörth, Sedanem i Paryżem.

* Na cytadeli „kernwerk” w ostatnich dniach poczyniono nadzwyczajne środki ostrożności. Nie tylko, jak pisze Pos. Ztg, ustawiono przy obudach bramach wycieczkowiec, prowadzących na esplanadę, gdzie się oboz francuskich jeńców znajduje, posterunki, które jeńców jedynie w towarzystwie żołnierzy na podwórce kernwerku wpuszczają, ale nadto mosty zwodzone przy bramach wycieczkowca bywają na noc podnoszone. Prócz tego chodzą 4 posterunki w nocy po niższych korytarzach kernwerku (reduits), i każdej nocy żołnierze ulokowani w jednej izbie, w liczbie około 20, w pełnej zbroi czuwają. Również i warta na esplanadzie, zwykle 200 ludzi licząca, bywa jeszcze na noc wzmożona. „Pamiętając przy tym, że do niej pomieniona gazeta, „przy głównej bramie od miasta (przy tak nazwanym „kheithurm”) jeszcze silna warta się znajduje, preto kernwerk nasz zdaje się być dostatecznie zabezpieczony przeciwko wszelkiej niespodziance.”

* O postępie germanizacji w Galicyi piszą nam z Berlina: „Oto fakt dziwny manil germanizatorskiej obecnej. Może posłuży za wziankę w Dzienniku. Przed 2 miesiącami odebrałem z Galicyi z Nowego Sącza żądanie książek. Złożony w Berlinie na pocztę pakiet odesłano mi w kilka godzin z uwagą, że w taryfie pocztowej Prus stacy austriackiej Nowy Sącz nie ma. Pobiegłem zaraz z kopertą listu, na której stępel pociąg austriacki: Nowy Sącz stał wyraźnie. Przyjęto więc na powrót pakiet, i tylko proszono mnie o tę kopertę, co też zrobiłem, zostawiając pocztę takową. Niedawno znowu odebrałem list z Now go Sącza i już tam nie ma stępla austriackiego. Nowy Sącz, ale Neu Sandec. Jest więc germanizacja, tak jak z Nancy zrobił się na żig, z Gdańska Dantzig. Powoli może się nazwy miast całej Galicyi odziewać w nowe teutońskie szaty nowoczesnej kultury. Vivat hussari!”

* Znaną jest rzeczą, jak niedogodnym jest przy szczególnych naszych pomieszkaniach w Poznaniu mieć sługę chorą w domu. Niedogodności tej można jednakże bardzo małym kosztem zapobiedz, abnując za 20 sgr. na rok w lazarecie miejskim na wolną kuracyą i pielegnowanie zapadłej na zdrowiu sługi. Abonament ten rozpoczyna można każdego dnia, najwłaściwiej to jednakże uczynić z Nowym Rokiem. Abonament ten da się również przenieść na inną sługę, jeżeli dawniejsza służba opuściła. W tym roku było w lazarecie abonowanych przeszło 1000 sług, co przyniosło kasie kamelaryjnej więcej niż 700 talarów.

* Onegdaj odejechał ztąd 400 jeńców Alzackich i Lotaryńskich do Bydgoszczy. Donosząc o tem, dodaje tużtejsza Ost. Ztg najniżej: „Niemcy ci uważają się już teraz za integralną część niemieckiego wojska i wydawali ponownie okrzyk: „Teraz do walki na Paryż!”

* Teatr polski w Poznaniu. Jutro, jako w dzień świąteczny w teatrze latowym przedstawienie na wyłączny dochód dyrektora teatru polskiego. Rozpocznie komedia historyczno-narodowa w 3 aktach p. n. Barbara Zapolska, zakończy ulubiona i tak wysmienicie u nas grana operetka Małżeństwo przy latarniach. Dowiadujemy się właśnie, iż drugie przedstawienie Ojczyzny odbędzie się z pewnością w sobotę 10, zaś zapowiadana już dawniej Marya Leszczyńska we środę 14. Dyrekcya urządziła znowu na to przedstawienie u pp. Kilińskiego i Spółki kartę zamówień w ten sposób, jak to miało miejsce na pierwsze przedstawienie „Ojczyzny” i cieszy nas to, iż możemy powiedzieć, że z każdą godziną miejsc na niej ubywa.

* Kalendarz. Jutro, w czwartek, dnia 8 grudnia Niepokalanę Pocz. P. Maryi, w kalendarzu słowiańskim Boguwoili. Wschód słońca o godzinie 7 minut 52, zachód o godzinie 3 minut 51.

Pełnia dnia 8 gr. dnia o godzinie 3 minut 47 przed południem.

Dnia 8 grudnia 1410 miesięczny rozejm z Krzyżakami. — 1431 śmierć królowej Jadwigi Jagiellonki. — 1437 rozproszenie stronników Świdrygiełły pod Oszmianą. — 1478 sejm w Piotrkowie uznaje pełnomocność Władysława III. — 1606 na sejmie litewskim Zygmunt I ogłosił krolem — 1653 bitwa z Tatarami pod Zwanowem.

Pojutrze, w piątek, dnia 9 grudnia Leokadyi panny, w kalendarzu słowiańskim Wyszostawy. Wschód słońca o godzinie 7 minut 52, zachód o godzinie 3 minut 51.

Pełnia dnia 8 gr. dnia o godzinie 3 minut 47 przed południem.

Dnia 8 grudnia 1410 miesięczny rozejm z Krzyżakami. — 1431 śmierć królowej Jadwigi Jagiellonki. — 1437 rozproszenie stronników Świdrygiełły pod Oszmianą. — 1478 sejm w Piotrkowie uznaje pełnomocność Władysława III. — 1606 na sejmie litewskim Zygmunt I ogłosił krolem — 1653 bitwa z Tatarami pod Zwanowem.

Pojutrze, w piątek, dnia 9 grudnia Leokadyi panny, w kalendarzu słowiańskim Wyszostawy. Wschód słońca o godzinie 7 minut 52, zachód o godzinie 3 minut 51.

Pełnia dnia 8 gr. dnia o godzinie 3 minut 47 przed południem.

Dnia 8 grudnia 1410 miesięczny rozejm z Krzyżakami. — 1431 śmierć królowej Jadwigi Jagiellonki. — 1437 rozproszenie stronników Świdrygiełły pod Oszmianą. — 1478 sejm w Piotrkowie uznaje pełnomocność Władysława III. — 1606 na sejmie litewskim Zygmunt I ogłosił krolem — 1653 bitwa z Tatarami pod Zwanowem.

Pojutrze, w piątek, dnia 9 grudnia Leokadyi panny, w kalendarzu słowiańskim Wyszostawy. Wschód słońca o godzinie 7 minut 52, zachód o godzinie 3 minut 51.

Pełnia dnia 8 gr. dnia o godzinie 3 minut 47 przed południem.

Dnia 8 grudnia 1410 miesięczny rozejm z Krzyżakami. — 1431 śmierć królowej Jadwigi Jagiellonki. — 1437 rozproszenie stronników Świdrygiełły pod Oszmianą. — 1478 sejm w Piotrkowie uznaje pełnomocność Władysława III. — 1606 na sejmie litewskim Zygmunt I ogłosił krolem — 1653 bitwa z Tatarami pod Zwanowem.

Pojutrze, w piątek, dnia 9 grudnia Leokadyi panny, w kalendarzu słowiańskim Wyszostawy. Wschód słońca o godzinie 7 minut 52, zachód o godzinie 3 minut 51.

Pełnia dnia 8 gr. dnia o godzinie 3 minut 47 przed południem.

dzinie 7 minut 52, zachód o godzinie 3 minut 51.

Dnia 9 grudnia 1517 Bona wyjechała z Baru do Polski. — 1651 śmierć hetmana Mikolaja Potockiego. — 1733 August III wyjechał z Dreżna do Polski. — 1788 przychylnie oświadczenie się rządu angielskiego dla konstytucji. — 1789 wyprowiono poselstwa za granicę.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 7 grudnia.

BAZAR. Rożycki z Biechówka, Kurnatowski z Pożarowa, Rekowski z Koszut.

HOTEL DU NORD. Baranowski z Rożnowa, Krynkowski z Gniezna.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Pani Spitzbart z Berlina, Cohn i Sohst z Hamburga, Becker, Lange, Hartung i Weiss z Erlurtu.

HOTEL KZYMSKI. Raczynski z Paarskiego, Reichow i Rosenbaum z Berlina, Ramlau z Czelma, Smeta z Lwowa, Singer z Wrocławia.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Dobrzycka z Wrocławia, panie Chlapowska i Treskow z Chłudowa, Schönfeld z Leszna, Profe z Kłocka.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Książę Sułkowski z Rydzyni, Cohn i Gnadig z żoną z Wrocławia, pani Ludendorff z Kruszwica.

HOTEL PARYSKI. Budziszewski z Książką, prob. Gimzycki z Wielichowa, Mikolajczak z Kottina.

HOTEL BERLINSKI. Michalski ze Szczytnika, pani Scharfenberg z Kobelnik, Salomon z Mroczyna, Frick z Gery, Winke z Barne.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 7 grudnia.

Poznańskie stare 3 1/2 % listy zastawne — tal. plac. — Poznańskie nowe 4 1/2 % listy zastawne 82 1/2 tal. plac. — Poznańskie nowe 84 1/2 tal. plac. — Poznańskie oblige pow. 82 1/2 tal. plac. — Akcje banku pow. poz. — plac. — Banknoty polskie 78 tal. plac. — Akcje poznań. banku reatno-kredytowego — tal. plac. — Rannny — tal. plac. — Północno-niemiecka pożyczka związkowa 50 96 plac.

Żyto: wypowiedz. — wepeli, na grudzień 48 1/2, grudzień-styczeń 48 1/2, styczeń-luty 49 1/2, luty-marzec 49 1/2, marzec-kw. — na wiosnę 50 1/2 tal.

Owoce: (z beczką) wypow. 9000 kwart, na grudzień 14 1/2, styczeń 15, luty 15 1/2, marzec 15 1/2, kwiecień —, maj —, kw-maj w związku 15 1/2 — 15 1/2, w miejscu (bez beczki) 14 1/2 tal. placono.

Ceny targowe

w mieście Poznaniu.

Dnia 7 grudnia

	Najwyż.	Średnia.	Najniższa.
Pszenny piekarny, szefel po 84 int.	3 5	3 1	3 3
— średniej	2 27	2 26	2 23
— posied.	2 17	2 15	2 10
Zyta ciężkiego	80	6 1	29 6
— średniego	1 28	1 28	1 27
— posied.	1 28	1 28	1 27
Jęczmienia wielk.	74	1 25	1 23
— drobn.	1 25	1 23	1 20
Owsa	50	1 1	1
Grochu do gotow.	90	1 1	1
— na paszę	74	1 1	1
Rzepin zimowego	74	1 1	1
Rzepin zimowego	74	1 1	1
Rzepin letowego	74	1 1	1
Tatarki	70	1 1	1
Perek nowych	100	17	16
Wyki	90	17	15
Lubin, żółty	90	17	15
— niebieski	90	17	15
Koniczyn czerw. cent. po 100 funt.	90	17	15
Koniczyn biały	90	17	15

Giełda berlińska, 6 grudnia.

Uspokojenie giełdy było i dziś słabe przy górującej ochocie do sprzedaży.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa (4 1/2 %) 98 1/2 plac. Poż. pstwa z r. 1859 (5 %) 99 1/2 plac. Obl. pstwa (4 1/2 %) 80 plac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3 1/2 %) 118 1/2 plac.

List. zastaw. Zachod.-prusk. (3 1/2 %) 72 1/2 plac. dto (4 %) 73 1/2 plac. dto (4 1/2 %) 85 1/2 plac. Pozn. nowe (4 %) 82 1/2 plac. List. rent. Pozn. (4 1/2 %) 84 1/2 plac. Prusk. (4 1/2 %) 87 plac.

Walory zagraniczne: Austr. rent. srb. (4 1/2 %) 53 1/2 plac. Rent. papier. (4 1/2 %) 46 1/2 plac. Losy z r. 1854 (4 1/2 %) 71 plac. Losy kredyt. z r. 1858 (8 1/2 %) plac. Losy z r. 1860 (5 1/2 %) 75 1/2 plac. Losy z r. 1864 (4 1/2 %) 62 1/2 plac. Pożyczka w srebr. z r. 1864 (5 1/2 %) placono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5 1/2 %) 114 1/2 placono. Rosyjsk.-polsk.-oblig. skarb. (4 1/2 %) 68 placono.

Polsk. certit. Lit. A. po 300 zlp. (5 1/2 %) 92 plac. dto cząstkę po 500 zlp. (4 1/2 %) 98 1/2 plac. Polsk. listy zast. 3 em. w rs. (4 1/2 %) 69 1/2 plac. Listy likw. 56 1/2 plac. Włoska pożycz. (5 1/2 %) 54 1/2 — 1/2 plac. Rumuńska pożycz. (8 1/2 %) 90 1/2 plac. Rumuńskie oblig. kolej. (7 1/2 %) 56 1/2 — 1/2 plac. Tureck. pożycz. 42 1/2 — 1/2 plac. Ameryk. pożycz. (5 1/2 %) 95 1/2 — 1/2 plac. Akcje kolei żelaz. kol. mied. 134 placono. Gal.-kar. Ludwik 99 — 8 1/2 plac. Austr. banknoty 210 1/2 — 9 1/2 plac. Warszaw.-wiedeński 59 1/2 plac. Banki ita. Austr. akcje kredyt. Lomb. 186 1/2 — 5 1/2 plac. Pozn. prow. 103 plac. Szląsk. stow. bank. (4 1/2 %) 116 1/2 plac. Certity. hup. Hübnera (4 1/2 %) 97 plac. Hansa. (4 1/2 %) 91 plac. Henkei (4 1/2 %) — 1/2 plac. Meining. (4 1/2 %) — 1/2 plac.

Kurs gotówki i pap. pła. Frdr. pruskie 114 1/2 plac. ldr. 11 1/2 plac. suwereny 6. 25 plac. nap. 5. 13 1/2 plac. polimper. 5. 17 1/2 plac. doll. 1. 12 plac. Złota w sztabach funt. cenny 467 1/2 plac. Srebra funt. cenny 23. 26 plac. Zagraniczne banki. 99 1/2 placono. Austr.-banknot. 82 1/2 plac. Rosyjsk. banknot. 78 plac.

Dyskonto bankowe 5.

KORESPONDENCYA REDAKCYI.

Panu Stanisławowi Polczyńskiemu w Zakrzewie: Pokwitowanie z 5 talarów znajdziesz Pan w numerze 272 Dziennika.

Kobyłopolskie beczkowe i butelkowe piwo

w wyborzym gatunku u

H. Fuchsa i Przybylskiego,

(7239).

Poznań Rynek 4.

Ptu Obornickiego członków jako i kandydatów Towarzystwa ku

wspieraniu urzędników gospodarczych zaprasza Dyrekcya na zebranie doroczne na dzień 11 b.

m. o godzinie 2 po południu do lokalu p. Głowińskiego w Obornikach w celu zdania sprawozdania rocznego, obrania delegowanych na walne zebranie do Poznania.

(7231)

Une

Dnia 11 grudnia w niedzielę odbędzie się o 4 godzinie po południu w hotelu pana Pa. przyckiego posiedzenie Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych na powiat Wrzesiński. (7190)

Dyrekcya.

Nauczycielka. Belgijka, udzielająca lekcji w języku francuskim i angielskim, szuka umieszczenia w Poznaniu lub na wsi od Nowego Roku. Adres w Redakcji Dziennika Poznańskiego. (7211).

Księgarnia Żupańskiego poleca przy nadchodzącej gwiazdce zasobny dobór książek i dzieł ilustrowanych na podarki bardzo stosownych. (6781).

Najwyższą gwiazdkę dla Szan. Abonentów „Sobótki“ ofiarujemy za dopłatą 2 tal. dzieło: **Pierścionki Babuni**

z dołączeniem pozostałych pism **Karoliny Wojnarowskiej.** 6 tomów w nadzwyczajnej oprawie. Cena sklepową 8 tal., zniżona 4 tal. 15 sgr., a dla Abonentów „Sobótki“ tylko 2 tal. Pragnąc nabyć po tej bajecznie niskiej cenie dzieła znakomitej autorki zechcą razem z 2 tal. nadesłać kwit abonamentu „Sobótki“, gdyż wyłącznie dla Abonentów „Sobótki“ tak niska cena na istnie i to tylko dopokąd zapas wystarczy. Dla nieabonentujących „Sobótkę“ zniżona cena 4 tal. 15 sgr. pozostanie niezmienną; takie nadzwyczajne obniżenie ceny znamiennego dzieła, obniżenie, które nawet nie pokrywa kosztów oprawy i papieru, jest rodzajem premii od wydawnictwa „Sobótka“. (7245).

M. Leitgeber i Sp.

Najnowsze przez wysoki rząd gwarantowane wielkie **losowanie pieniędzy** rozpoczyna się z dniem 21 grudnia r. b. i kończy się w maju 1871. Podczas czasu tego spadnie w siedmiu oddziałach pomiędzy innemi decyzya we względzie następujących wygranych głównych: (7195)

najwyższa wygrana ew. 100,000 tal.

60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 2 po 8000, 3 po 6000, 3 po 4800, 3 po 4000, 1 po 4400, 2 po 3200, 4 po 2400, 7 po 2000, 13 po 1000, 106 po 800, 156 po 400 tal. itd. a najmniejsza wygrana pokrywa wstawkę.

Wiele już znaczne wygrane wypłacono w poprzedzających losowaniach jak np. dopiero 17 marca r. b. najwyższą wygrana 152,000 mark czyli 60,800 tal. moim odbiorcom, i dla tego mogę słusznie zwać do ogólnego i szerszego udziału. **Losy oryginalne** (nie promisy) do ciągnięcia na dzień 21 grudnia mam w zapasie w największym wyborze numerów i sprzedaje 1/4 oryginalne losy po 2 tal., 1/2 po 1 tal., 1/4 po 15 sgr. Każde w gotówkę zaopatrzone zlecenie, choćby jak najmniejsze wykonuję **akuratnie** a celem łatwiejszego przesłania należności można użyć asygnaacji pocztowych, na których zamówienia umieszczać można. Po skończeniu ciągnięcia przesyłam natychmiast każdemu uczestniczącemu bezpłatnie urzędową listę wygranych.

Udział jest tak wielki, że prosić muszę, aby mi bezzwłocznie przesłano zlecenie, abym mógł wszystkim zadość uczynić wymaganiom.

J. Dammann, Hamburg.

Mój w roku bieżącym nowo wybudowany młyn murywany Neumühl pod Gólibiem z trzema gankami i gankiem czyszczącym z kamieniami francuskimi i cylindrami, z wprawiającą siłą wody, pół mili od wsi i jedną i pół mili od dworca Karłowego położony, w miynie prowadzi się donoszący handel maki, zamyslał wydzierżawić od 1 stycznia 1871 r. lub też zarz. (7207) Os. rowitte pod Karłowem w grudniu 1870.

v. Golkowski.

Nowy kantor loteryjny, Wilhelmowski plac 17, ma zawsze zapas **wszystkich** w berlińskim sprawozdaniu kursowem notowanych pożyczek loteryjnych i poleca mianowicie jako bardzo

wyborne podarki gwiazdkowe następujące **mniejsze** pisy powyższych loteryjnych resp. premiowych pożyczek.

1. **Medyolańskie 45 frank.** oryg. losy, najbliżej. wygr. gł. 1 stycznia 100.000 fr.
2. **Medyolańskie 10 frank.** oryg. losy, najbliżej. wygr. gł. 16 grudnia 50.000 fr.
3. **Bukaresztskie 20 frank.** oryg. losy, najbliżej. wygr. gł. 2 stycznia 75.000 fr.
4. **Fryburgskie 15 frank. (4 tal.)** oryg. losy, najbliżej. wygr. 30.000 fr.
5. **Meiningskie 7 flor. (4 tal.)** oryg. losy, najbliżej. wygr. 1 marca 10.000 fr.

po rzetelnym kursie dziennym

S. LITTHAUER, Wilhelmowski plac 17. (7240)

Poszukuje się **guwernantki** do 14 letniej panienki na wieś do Król. Pols. blisko granicy pruskiej leżącej. Głównie potrzebny jest język francuzki i muzyka. Oferę uprasza się pod P. S. T. 14 Berlin poście restanto. (7191)

Panny mające chęć wyczenia się fryzowania dam i robót z włosów przyjmują **J. Jagodziński** fryzjer. Poznań, ulica Nowa No. 2. (7125)

Wielkie losowanie pieniędzy dnia 21 grudnia r. b. składające się z 43,000 losów z 23,000 wygraniem. Wygrana główna 100,000 talarów. Zamówienia z dołączeniem 2 tal. za 1/4 tal. za 1/2, i 15 sgr. za 1/4 losu wykonuje akuratnie dom bankowy (6839)

J. Rosenberg, Hamburg.

Aukcyja złota i srebra. W piątek, dnia 9 grudnia r. b. przed południem od 9 godziny sprzedawane będą najwięcej dającemu w lokalu aukcyjnym przy Magazynowej ulicy No. 1:

Srebrne łyżki, noże, widelce, łyżki do półmisek, dalej długie i krótkie lancuski do zegarków, medallony, pierścionki, brosze, szpilki itd. (7219), **Rychlewski,** król. komisarz aukc.

W sobotę, dnia 10 grudnia odbędzie się o godzinie 7 wieczorem na wielkiej sali Bazarowej **Walne zgromadzenie** celem przyjęcia nowych ustaw Towarzystwa akcyjnego budowy **teatru narodowego** w Poznaniu, na które o jak najlichnieszy udział tak **członków komitetu**, jak obywateli z miasta i prowincyi w imieniu Komitetu najuprzejmiej zapraszam.

Teodor Zychliński. (7196)

Prenumerata kwartalna zniżona na tal. 1 sgr. 20!

Bluszcz, pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet, z Dodatkiem obejmującym dział robót kobiecych i gospodarstw domowego,

wychodząc będzie z przyszłym 1871 r. pod dotychczasową redakcją; w wielkim formacie w folio i obejmować zawsze będzie artykuły literackie, jako to: Artykuły o wychowaniu estetycznym i moralnym, życiorysy znakomych kobiet, powieści, poezye, obrazki dramatyczne oryginalne i tłumaczone kronikę wiadomości krajowych i zagranicznych, sprawozdania z literatury muzyki i sztuk pięknych, wiadomości z nauk przyrodniczych oraz z higieny. Dodatek zaś obejmować będzie: Rysunki mód, haftów, robotek ręcznych, stroików, bielizny, czesania głowy, objaśnione dokładnym i zrozumiałym opisem. Tablice krojów sukien i bielizny dodane będą. Drzeworyty pomieszczone w znanym piśmie lipskim

Bazar we francuskiej edycji noszącem nazwę **Mode illustrée,** jednocześnie i li tylko w „Bluszczu“ ze wszystkich pism w języku polskim wychodzących są podawane.

Prenumerata w Poznaniu kwartalnie tal. 1 sgr. 20. Warszawa w grudniu 1870 r. (7179),

Michał Glücksberg, księgarz wydawca.

W Poznaniu Skład główny w księgarni M. Leitgebra i Spółki.

A. Stark, złotnik i jubiler, Nowa ul. No 70, vis à vis księgarni p. Żupańskiego poleca swój znacznie zaopatrzonej skład towarów srebrnych i złotych jako to: **lancuski długie i krótkie, garnitury w najnowszym fasonie, bransoletki, pierścionki z brylantami, smaragdami, rubinami itp., w srebrze: łyżki, noże, cuklery, kłosek, lichtarze,** poleca także swą pracownią do wykonania wszelkich robót w zakres złotniczy wchodzących. — O wczesne zamówienia na gwiazdkę jak najuprzejmiej prosi (7233).

Antoni Stark.

Bank filialny Drezdeńskiego zakładu lombardowego i kredytowego. (Dresdner Leih- und Credit Anstalt)

Prócz odbywających się u nas **aukcyci wina węgierskiego** polecamy prawdziwe czerwone wina węgierskie na sprzedaż z wolnej ręki po 18-24 tal. bez beczek.

Ruster Ausbruch po 20 i 30 sgr. — **Tokajski Ausbruch** po 30 i 40 sgr. butelka. Wszystkie wina pochodzą z wybornego żniwa 68 roku. (640)

Nowy kantor loteryjny, Wilhelmowski plac 17, ma zawsze zapas **wszystkich** w berlińskim sprawozdaniu kursowem notowanych pożyczek loteryjnych i poleca mianowicie jako bardzo

wyborne podarki gwiazdkowe następujące **mniejsze** pisy powyższych loteryjnych resp. premiowych pożyczek.

1. **Medyolańskie 45 frank.** oryg. losy, najbliżej. wygr. gł. 1 stycznia 100.000 fr.
2. **Medyolańskie 10 frank.** oryg. losy, najbliżej. wygr. gł. 16 grudnia 50.000 fr.
3. **Bukaresztskie 20 frank.** oryg. losy, najbliżej. wygr. gł. 2 stycznia 75.000 fr.
4. **Fryburgskie 15 frank. (4 tal.)** oryg. losy, najbliżej. wygr. 30.000 fr.
5. **Meiningskie 7 flor. (4 tal.)** oryg. losy, najbliżej. wygr. 1 marca 10.000 fr.

po rzetelnym kursie dziennym

S. LITTHAUER, Wilhelmowski plac 17. (7240)

Blisko kolei żelaznej między Lesznem a Poznaniem, jest **cegielnia** z nacynym pokładem dobrej gliny i znaczna przestrzeń **tertu** dobrego do wydzierżawienia. Do wiedzieć się można w Eksped. Dziennika. (7184)

Wielki odbył jakim się cieszy wynaleziony przez dr. van der Lund i w towarz. pr. widzimy jedynie w fabryce **A. Renneponning** w Hall n. S. wyrobiny **Voorhof-Geest** we wszystkich cięściach Niemiec, wywołał wielką ilość naśladowców po części pod podobnymi nazwiskami. (7225)

Zwracamy więc uwagę na to, iż ten rzeczywicie dobry **środek do wywołania brody i włosów** w butelkach p. 15 sgr. i 8 sgr. jest do nabycia w prawdziwym towarze jedynie u

Józefa Basch, No. 48 Rynek No. 48.

Jan Specht, fabrykant broni w Poznaniu, ulica W. Rycka No. 6/7, poleca swój **skład broni myśliwskiej** od 10 do 100 talarów. Naboje „Geverlot“ nadeszły. (7237)

Herbata chińska. Lubow ikom prawdziwej herbaty chińskiej pociecam uprzejmie skład mój takowej, zaopatrzony, funt 1, 1 1/2, 1 1/4, 2, 2 1/2, 3, 4 i 5 tal. (7156)

F. Dmochowski, Nowa ul. No 3.

W sobotę, dnia 10 grudnia odbędzie się o godzinie 7 wieczorem na wielkiej sali Bazarowej **Walne zgromadzenie** celem przyjęcia nowych ustaw Towarzystwa akcyjnego budowy **teatru narodowego** w Poznaniu, na które o jak najlichnieszy udział tak **członków komitetu**, jak obywateli z miasta i prowincyi w imieniu Komitetu najuprzejmiej zapraszam.

Teodor Zychliński. (7196)

Prenumerata kwartalna zniżona na tal. 1 sgr. 20!

Bluszcz, pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet, z Dodatkiem obejmującym dział robót kobiecych i gospodarstw domowego,

wychodząc będzie z przyszłym 1871 r. pod dotychczasową redakcją; w wielkim formacie w folio i obejmować zawsze będzie artykuły literackie, jako to: Artykuły o wychowaniu estetycznym i moralnym, życiorysy znakomych kobiet, powieści, poezye, obrazki dramatyczne oryginalne i tłumaczone kronikę wiadomości krajowych i zagranicznych, sprawozdania z literatury muzyki i sztuk pięknych, wiadomości z nauk przyrodniczych oraz z higieny. Dodatek zaś obejmować będzie: Rysunki mód, haftów, robotek ręcznych, stroików, bielizny, czesania głowy, objaśnione dokładnym i zrozumiałym opisem. Tablice krojów sukien i bielizny dodane będą. Drzeworyty pomieszczone w znanym piśmie lipskim

Bazar we francuskiej edycji noszącem nazwę **Mode illustrée,** jednocześnie i li tylko w „Bluszczu“ ze wszystkich pism w języku polskim wychodzących są podawane.

Prenumerata w Poznaniu kwartalnie tal. 1 sgr. 20. Warszawa w grudniu 1870 r. (7179),

Michał Glücksberg, księgarz wydawca.

W Poznaniu Skład główny w księgarni M. Leitgebra i Spółki.

A. Stark, złotnik i jubiler, Nowa ul. No 70, vis à vis księgarni p. Żupańskiego poleca swój znacznie zaopatrzonej skład towarów srebrnych i złotych jako to: **lancuski długie i krótkie, garnitury w najnowszym fasonie, bransoletki, pierścionki z brylantami, smaragdami, rubinami itp., w srebrze: łyżki, noże, cuklery, kłosek, lichtarze,** poleca także swą pracownią do wykonania wszelkich robót w zakres złotniczy wchodzących. — O wczesne zamówienia na gwiazdkę jak najuprzejmiej prosi (7233).

Antoni Stark.

Bank filialny Drezdeńskiego zakładu lombardowego i kredytowego. (Dresdner Leih- und Credit Anstalt)

Prócz odbywających się u nas **aukcyci wina węgierskiego** polecamy prawdziwe czerwone wina węgierskie na sprzedaż z wolnej ręki po 18-24 tal. bez beczek.

Ruster Ausbruch po 20 i 30 sgr. — **Tokajski Ausbruch** po 30 i 40 sgr. butelka. Wszystkie wina pochodzą z wybornego żniwa 68 roku. (640)

Nowy kantor loteryjny, Wilhelmowski plac 17, ma zawsze zapas **wszystkich** w berlińskim sprawozdaniu kursowem notowanych pożyczek loteryjnych i poleca mianowicie jako bardzo

wyborne podarki gwiazdkowe następujące **mniejsze** pisy powyższych loteryjnych resp. premiowych pożyczek.

1. **Medyolańskie 45 frank.** oryg. losy, najbliżej. wygr. gł. 1 stycznia 100.000 fr.
2. **Medyolańskie 10 frank.** oryg. losy, najbliżej. wygr. gł. 16 grudnia 50.000 fr.
3. **Bukaresztskie 20 frank.** oryg. losy, najbliżej. wygr. gł. 2 stycznia 75.000 fr.
4. **Fryburgskie 15 frank. (4 tal.)** oryg. losy, najbliżej. wygr. 30.000 fr.
5. **Meiningskie 7 flor. (4 tal.)** oryg. losy, najbliżej. wygr. 1 marca 10.000 fr.

po rzetelnym kursie dziennym

S. LITTHAUER, Wilhelmowski plac 17. (7240)

Rocznik II. **Biblioteki Poieści i Romanso** rozpoczął się dnia 1 października r. b. sławną powieścią w. s. **Niccolò de' Lupi** przez Massimo d'Azeglio i powieścią angielską **Opactwo Carrow** przez Smith'a. Po ukończeniu tych powieści rozpocznie się druk oryginalnej powieści J. I. Kraszewskiego p. t.: **PIEKNA PANI.**

Cały rocznik i obejmujący kompletych tomów 13, można jeszcze otrzymać po cenie prenumeracyjnej za 7 talarów, w drodze księgarskiej tomy te kosztują przeszło 10 tal. Cena pierwszego rocznika zostanie podwyższoną z początkiem r. 1871. Ktoby pragnął odnowić przedpłatę za zaległe kwartały, zechce zgłosić się do **księgarni Gubrynowicza i Schmidta** we Lwowie, która przyjmie wszelkie zamówienia na Bibliotekę.

Przedpłatę na Igi rocznik 1870/71 przyjmują również wszystkie księgarnie w W. Księstwie Poznańskim i Prusach. (6870).

Najpewniejsza gwarancya, najwyższe szan e, małe ryzyko

połączone są przy rozpoczynającym się dnia 21 grudnia, przez państwo gwarantowanemu i sowaniu wygranych, podczas którego w przebiegu następującego półroczu (czas losowania) zapadnie decyzya we względzie ogromnej sumy **jednego miliona 332,800 talarów** pomiędzy czem znajdują się wygrane tal. 100,000, 60,000, 40,000, 20,000, 16,000, 10,000, 8000, 4000, 4400, 4000, 3200, 2400, 2000, 1600, 1200, 800, 600 itd. Zaopatrzone w herb państwa **rzeczywiste** losy do tego **pierwszego** ciągnięcia rozsyłam w całych losach po 2 tal., pół po 1 tal., ówiatek po 15 sgr., uwiadomiam każdego o rezultacie przez urzędowe wykazy ciągnięć lub na życzenie telegrafem i sam wypłacam wygrane po nadejściu losów wygranych najdalej w 2 tygodnie po zakończeniu ciągnięcia. Plan i każde objaśnienie bezpłatnie. (7243).

Izaak Weinberg, handel papierów krajowych w Hamburgu, Herrengaben No. 95.

Najwyższe stany oświadczają się o obserwowanej skuteczności leczącej preparatów Hoffa.

Do pana Jana Hoffa, liweranta nadwornego w Berlinie. **Kassel, 14 września 1870.** Od kilku tygodni w tutejszym lazarecie w szkole wojskowej zatrudniona, miałam sposobność poznania nadzwyczaj pomysłnej skuteczności leczącej pańskiego na całym świecie sławnego wysoku słodowego u wielu rannych jako też wewnętrznie chorych. Ponieważ popyt lekarzy i chorych codziennie się ponawia (następuje obstatunek). **Valesca z Freysleben** u hrabina Kalkreuth. — **Renghausen, 28 września 1870.** Kilka osób używało tu pańskiego wysoku słodowego z korzyścią dla zdrowia (Obstatunek). **Rausch,** pleban, przełoż. zakł. ratowania dziecięcych. — **Gross Moitzow, 7 października 1870.** Pańska **skuteczna słodowa czekolada i słodowe karmelki** pierścionki są nie tylko dla mnie lecz i dla mojej chorej córki, która czekoladę słodową zamiast kawy z największym upodobaniem pije. **Etbe-Moitzow,** właściciel dóbr ryckich.

Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner,** Rynek 91, skład uboczny u **H. Neugebauera,** Szeroka ulica, u **Th. Wohlgemutha** w Wągrowcu, u **A. Podgórskiego** w Nakle, u **J. S. Löwina** w Bydgoszczy, u **Ernesta Teppera** w Nowymyśle, u **H. Cassiela** w Sremie, u wdowy **Berty Kunz** w Książu, u **Michała Badl** w Swarzędzu, u ekspedyenta poczty **Raschke** w Borku i u **Marcusa Witkowskiego** w Czerniejewie. (7229)

Dom J. P. Cauvin, A. Marinier, apte- karz i klasy suksesor, 55 na bulwarze Sebastopskiego w Paryżu.

Pigulki roślinne p. Cauvina, jeden z najlepszych środków czyszczących, nie utrudzają żołądka, łatwe do żucia, nie wymagają ani zachowania diety, ani żadnych napoj. Jako środek czyszczący należy je brać idąc spać, jako środek przeczyszczający i chłodziący przy jedzeniu. (Szczegóły użycia w prospekcie w polskim języku.)

Nowe specjalne środki p. A. Marinier w Paryżu.

Szprycowanie A. Marinier z soli roślinnych, leczu szybko i radykalnie choroby udzielające się, **rzerączki, blenoragie nawet z adawaniem, upławy itd.,** wyborny środek higieniczny zapobiegający i leczący. (Zobacz prospekt w polskim języku.)

Collyre A. Marinier, niezawodny środek na zapalenie oczu i powiek, tak pospolitych w naszym kraju. (4989)

Prparacyom tym nadana została forma tabliczki, która pozwala je mieć zawsze przy sobie; są one podzielone na dozy stopniowe, z których można otrzymać w miarę potrzeby taką ilość płynu jaka będzie potrzebna.

objętości nie większej od zegarka, służy w miarę potrzeby i za filtr do nia płynu przygotowanego i za szprykę.

Szprycka-Filtr, Futeralki p. A. Marinier, objętości porte-moneki, zamykają środki i narzędzia tak do przemywania oczu i powiek, jak i do szprycowania służące.

Skład w Krakowie w aptekach pp. **Trauczyńskiego i Redyka;** we Lwowie w aptece pana **Miklasch;** w Brodach w aptece p. **Kullacka** i p. **Franzosa;** w Rzeszowie w aptece p. **Sultra;** w Poznaniu w aptekach **Dra Manikiewicza** i **Elsnera.**

Sprzedaż drzewa W boru kurowskim 1/2 mili od Grdziska i dworca w Opalenicy odległej sprzedaje leśniczy **Griesmach** drzewo opałowe jako też drzewo porządkowe bukowe i dębowe. (7242)

Emila Taubera **Teatr ludowy** Dziś w środę, dnia 7 grudnia „Dir wie mir!“ Krotchwila w 1 akcie przez Rogera. „Ein alter Jungeselle.“ oryginalna krotchwila w 1 akcie. Spiel-Ballet. (7238)

Dyrekcya.

Ucznia z dostatecznymi wiadomościami szkolnymi i chłopa do posługi w mieście handel materyałów piśmiennych alfabety i galanterii **Antoniego Rose** w Poznaniu w Bazarze. (6776)

Mam co dopiero świeżo zerżnięty **Arasow** z gatunku Nervosa-Bla do sprzedania, pojedyncze owoce ważące do 5 funt. i więcej. (7200)

Nechanów pod Witkowem.

Nowaczyk ogrodnik.

Wielki los dwóch kroć stotysięcy talarów, jako też dalsze wygrane flor. 50,000 25,000, 2 razy 20,000, 2 razy 15,000, 2 razy 10,000 itd. itd. można i tą razą znowu wygrać w potwierdzonej przez król. rząd pr. ki a przez **cały król. monarchii dozwolonej frankfurtskiej loteryi miejskiej,** której ciągnięcie wygranych I klasy odbędzie się **już 28 i 29 grudnia.** Podpisany poleca do tego usilnie swą znaną szczęśliwą kolektę główną z **całymi losami po tal. 3, 13, połowami po tal. 1, 22, ówiarłami po 26 sgr.** (Plany i wykazy bezpłatni) za przesłaniem lub zaliczką pieniędzy.

Potwierdzony kolektor g. ówny: **Rudolf Strauss,** w Frankfurcie nad Menem. Przez bezpośredni udział w mej kolekcji głównej tę ma się korzystać, że są wolnym zupełnie od obliczenia kosztów i siania itd. (7037)

Marcepany codziennie świeżo, znanie z swęj skonałości, oraz **cukry i czekoladę** poleca (7200)

Józef Petrykowski, Berlin, Mohrenstrasse 55.

Świeże tłuste **sielawki** poleca (7246)

J. N. Leitgeber

Oczekiwanie dawn strassburskie pa sztety z gęsiel wątrobek z trz niami nadeszły rozmaitych wielko ściach. **W. F. Meyer i Sp.** Wilhelmowski plac 2. (7243)

Ogłoszenia gospodarskie itd. **Gorzelań,** zaopatrzony w dobre świadectwa, poszukiwany jest w **Targowej Górze** pod Wrześnią. (7178)

Ogrodowego umiejącego sadzić drzewka i chłódować wszelkie warzywa potrzebuje natychmiast **Dom Kowalewo** pod Pleszewem. (7199)

Na dniu **20 grudnia** godzinie 11 przed południem mają być w bieżącej rzeczniczki **Ja neckiego** w Poznaniu, **Wielkiej Rycka** ulica No. 16, drogą licytacji 1844 sztuk drzewa i wprwadzie 1715 sosien, 123 dębów i 6 brzoź, które się w obrędach Kamionki i Daszewic, do dóbr Szczytniki powiatu Sremskiego należących znajdują, sprzedane. Blizsza wiadomość o tym udzieli się w bieżącej rzeczniczki **Ja neckiego** i przez nadleśniczego **Dramińskiego** w Babkach powiatu Poznańskiego. Względem obierzenia drzewa na miejscu wypadnie się udać do leśnika **Matysiaka** Daszewicach. (7224)

W boru trzebawskim nad żwirówką poznańsko-stęszewską sprzedaje leśniczy Urban ski codziennie suche dębowe drzewo szczytowe, suche dębowe sosnowe pieńkowe sążnie. (7200)

Sprzedaż drzewa W boru kurowskim 1/2 mili od Grdziska i dworca w Opalenicy odległej sprzedaje leśniczy **Griesmach** drzewo opałowe jako też drzewo porządkowe bukowe i dębowe. (7242)

Emila Taubera **Teatr ludowy** Dziś w środę, dnia 7 grudnia „Dir wie mir!“ Krotchwila w 1 akcie przez Rogera. „Ein alter Jungeselle.“ oryginalna krotchwila w 1 akcie. Spiel-Ballet. (7238)

Dyrekcya.

Dodatek nadzwyczajny do Dziennika Poznańskiego.

Poznań, dnia 8 grudnia 1870.

POZNAN 8 grudnia.

Z teatru wojny nie mamy dziś żadnych ważniejszych doniesień. Dalsze losy rozbitej, o ile z telegramów pruskich można wnioskować, armii Loary, nie są znane; na północy zajęli Prusacy Rouen; pod Paryżem. Jakże dalsze zamiary ma generał Trochu, trudno odgadnąć; trudniej jeszcze pojąć dla czego po dwóch zwycięskich bitwach 30 i 2 bm. opuścił zdobyte stanowiska z tej tu strony Marny i cofnął się ku Vincennes, bynajmniej nie nagabywany przez wojska niemieckie, których straty obliczają w Paryżu na 15.000. Jest to zapewne liczba zbyt wysoka, wszakże sam król przyznaje, że 2 korpus pruski, wojska saskie i wrytembergskie bardzo dotkliwe poniosły straty.

W sprawie powierzenia korony cesarsko-niemieckiej królowi Wilhelmowi agitacja się wzmacnia w kołach rządowych i dworskich. Pod rubryką „właściwa zamieszczenia” w tej kwestii kilka dokumentów, jak listy króla bawarskiego do króla saskiego i do króla Włoch, dalej wzmiankowany wczoraj na tym miejscu artykuł Nordd. Allg. Ztg., który dziś popiera Prov. Correspond., dodając, iż monarcha pruski gotów jest ofiarować mu godność cesarską przyjął i wkrzeszonymu cesarstwu niemieckiemu nadać znaczenie i misję „położoną” w świecie ucywilizowanym.

Wiadomości urzędowe.

Królewski dwór przywodzi dziś żałobę na cztery tygodnie za J. K. Wysokosć księżną Fryderyką, niemiecką siostrą J. K. Mości.

Korespondencje Dziennika Pozn.

Lwów, 5 grudnia.

(Wrażenie wskutek wiadomości z pod Paryża. — Kwestya czarna. — Moskwa nie ustąpi. — Ważne rozporządzenia w sprawach szkolnych. — Nadzory szkolne. — Seminarja nauczycielskie. — Teatr niemiecki. — Neutralność c. k. policyi.)

(?) Trudno opisać wrażenia, jakie na nas tu wywarła wiadomość o walkach stoczonych w dniach ostatnich pod Paryżem. Jakkolwiek ich rezultat nie jest tak świetny, jakbyśmy tu z duszą pragnęli, świadczy on zawsze jednak, że naród francuski bynajmniej złamanym nie został i że o prędkim i upokarzającym pokoju nie ma co mówić jeszcze. Dziś wprawdzie widzimy, że wiadomości o świetnych zwycięstwach, o połączeniu się generała Pailłada z jen. Ducrot były przesadzone, a telegramy z Tours z dnia wczorajszego zbyt wyraźnie się przynajmniej do klęski francuskiej, w skutek której pochód armii nadloarskiej ku Paryżowi powstrzymanym został i armia ta ku Orléanowi cofnąć się musiała, wczoraj i przedwczoraj jednak tyle donoszą, iż mówiono o zwycięstwach wojsk republikańskich, że mało co brakowało, by Lwów znów nie urządził iluminacji. Obecnie z taką niecierpliwością wyglądamy doniesień z pola walki, na którym podobno rozstrzygają się losy nie Francji wprawdzie ale Paryża, że nie należy się dziwić, iż je mój list od tego zaczynam, co nas tu głównie w chwili obecnej zajmuje.

Długa kwestya, na którą wprawdzie mniej dotychczas zwracamy uwagi niż na sprawę toczącą się we Francji wojny, która atoli nierównie dla nas — przynajmniej bezpośrednio — jest ważniejsza, to jest kwestya wschodnia, została, jak utrzymują, odroczone o tyle, że, wprzód nimby do jej rozwiązania zabrać się miało, powinno się zebrać konferencję. Są tacy, którzy wierzą w rezultat tych konferencji, którzy wierzą w upokorzenie się Moskwy. Nie należy do nich a najnowsze doniesienia z Wiednia według których obstate Moskwa w odpowiedzi swjej przesłanej na notę Beusta przy stażeniu noty Gorczakowa z 31 października, t. j. przy nieuznaniu traktatu paryskiego co do sprawy czarnomorskiej, świadczą, że owi „optimiści”, pokładający swe nadzieje pokojowe w konferencjach i innych robotach dyplomatycznych, a mianowicie w gotowości Moskwy do cofnięcia się, na mylnie są drodze.

Z pomiędzy wiadomości dotyczących spraw galicyjsko-austriackich zasługuje na uwagę wiadomość podana przez wczorajszą urzędową Wiener Zeitung a dotycząca kwestyi szkolnej. Wiadomo, że rząd zadaje z licznych ustaw sejmowych dotyczących reorganizacji i ulepszenia opiekanych stosunków wychowania publicznego u nas nie zatwierdził. Między innymi odrzucono, tj. nie przedłożono do sankcji ustaw sejmowych o nadzorach szkolnych i o seminarjach nauczycielskich dla tego, że sejm szedł dalej niż wnioski ze strony rządu temu przedłożone, że chciał dać krajowi ustawy do właściwości kraju i jego potrzeb zastosoowane, a z tego powodu stanął mian ministerstwa w sprzeczności z ustawami zasadniczymi. Otóż teraz minister oświecenia pan Stremayr, napierany przez niektórych członków delegacji naszej, mianowicie przez p. Czerkawskiego, uznawszy niezbędną potrzebę zapobieżenia istnieniu z powodu braku nadzorów szkolnych rozstrójowi, uznawszy dalej także potrzebę utworzenia seminarjów nauczycielskich, bez których postęp w oświeceniu kraju jest wprost niemożliwym, zastąpił ustawy rozporządzeniami tymczasowymi, które wydał właśnie w porozumieniu z naszą radą szkolną i na podstawie przedłożonych przez nią wniosków.

Rozporządzenie co do nadzorów szkolnych zatwierdzone przez cesarza dnia 28 listopada obowiązuje aż do przysięgi do skutku odpowiedniej ustawy a składa się z dwóch części i 40 paragrafów. Ustanawia ono Rady szkolne gminne i Rady szkolne powiatowe. Gminna Rada szkolna, która także dla kilku gmin może być ustanowiona, składa się z reprezentantów kościoła, księży wszelkich wyznań w gminie, szkoły (nauczycieli gminy (członków Rady gminnej). Dla nadzorowania szkoły gminnej pod względem dydaktycznym mianuje Rada powiatowa szkolna inspektora z pomiędzy członków Rady szkolnej gminnej.

Nad gminnymi Radami szkolnymi stoją Rady szkolne powiatowe, których w Galicji (podzielonej na 74 powiatów), będzie 20, a to w Krakowie, Wadowicach, Bochni, Nowym Sączu, Jasle, Tarnowie, Rzeszowie, Sanoku, Jarosławiu, Przemyślu, Samborze, Strzynie, Lwowie, Brzeżanach, Żółkwi, Złoczowie, Tarnopolu, Stanisławowie, Czortkowie i Kołomyi. W skład takiej powiatowej Rady szkolnej wchodzi: Naczelnik powiatu jako prezes, jeden duchowny z każdego wyznania, które w okręgu szkolnym tej Rady liczy przynajmniej 7000 wyznawców (więc we Lwowie, Krakowie, Brodnie, Tar-

nowie, Kołomyi i wielu innych okręgach także i rebin), dalej z każdego powiatu do okręgu powiatowej Rady szkolnej należących po jednym reprezentancie z każdej Rady powiatowej. (We Lwowie i w Krakowie, które to miasta mają własne statuta, przewodniczy w miejsce c. k. naczelnika powiatu Radzie szkolnej powiatowej burmistrz, a zamiast członków Rady powiatowej zasiadają członkowie Rady miejskiej). Wszelkie wybory do Rad szkolnych, gminnych i powiatowych muszą być zatwierdzone przez krajową Radę szkolną. W zakres działania powiatowych Rad szkolnych wchodzi wszystkie czynności, które dawniej należały do politycznych władz i do duchownych nadzorów szkolnych. Ze strony rządu będzie nadto mianowany na każdy okręg szkolny powiatowy inspektor szkolny, minister jednakże mianuje go z pomiędzy trzech (ternu) przez krajową Radę szkolną proponowanych kandydatów. Inspektorowie ci są płatni z funduszu szkolnego.

Równie ważnym i wielce pożądanym dla kraju jest rozporządzenie dotyczące utworzenia sześciu państwowych zakładów naukowych dla nauczycieli, a to we Lwowie, w Krakowie, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnopolu i Stanisławowie, tudzież trzech państwowych seminarjów dla nauczycielek, a to we Lwowie, Krakowie i Przemyślu. Te seminarja mają być utworzone już z początkiem drugiego półrocza szkolnego tj. od miesiąca lutego rb.

Wolelibyśmy, aby ulepszenia te w naszych sprawach szkolnych wprowadzone były na podstawie ustaw przez sejm nasz uchwalonych i przez cesarza sankcyonowanych a nie w drodze ordonansów rządowych, ale skoro na teraz inaczej być nie może, wdzięcznym jest kraj tym, którzy w drodze rozporządzeń ministerjalnych starają się zaradzić smutnym naszym stosunkom szkolnym. Wszakże w tej samej drodze zaprowadzono u nas język polski jako urzędowy we wszystkich urzędach i sądach.

Podaliśmy obszerniejsze obu tych rozporządzeń streszczenie, bo uważam je dla sprawy wychowania publicznego za bardzo ważne, zresztą będą one niewątpliwie przedmiotem rozpraw przyszłego sejmu, i nieraz na nie przyjdzie mi się powołać; zaznajomienie więc czytelników zajmujących się sprawami Galicji najważniejszymi z temi rozporządzeniami, które będą stanowić w dziejach naszego wychowania publicznego epokę, pod pewnym względem zdawało mi się niezbędnym.

Dyrektorka teatru niemieckiego p. Loewe miała zbankrutować. Takie przynajmniej od dni kilku obiegają pogłoski. Powód do nich dał ngl'y wyjazd jej do Wiednia. Nie byłoby w tem nic dziwnego, wszakże już trzech czy czterech poprzedników jej także zbankrutowało. Mówiąc już o teatrze, wspomnieć należy, że p. Konciewicz za to, że w „Zagrodzie Sobkowej” ekstemporując dodał kilka zwrotek o tym, „polityku, co słynie z trzech swych włosów na łysinie” i o „pajacach krzyżakach” duszących muszki, zamknęła policja na pięć dni do kozy. Dziennik Polski dziwi się dla czego nie zamykają aktorów niemieckich za improvizacje na cześć tego polityka? To byłaby neutralność a tak jest widoczna stronniczość.

Z teatru wojny.

A. Prusy i Niemcy

O działaniach I armii (generała Manteuffla) czytamy w Staatsanzeigerze:

Po kapitulacji Metz było zadaniem I armii obsadzenie linii Mozeli, obserwowanie fortec północnych, osaczenie ich lub oblężenie i podjęcie operacji przeciw nieprzyjacielskiej armii północnej. Nad Mozela pozostał nasamprzód VII korpus pod rozkazami generała Zastrow; jedną dywizję zajmował Metz, druga osaczała Thionville, które dnia 24 listopada po mniej więcej 60 godzinem ostrzeliwaniu kapitulowało. Korpus VIII i I udał się z Metz w pochód w kierunku północno-zachodnim; z ostatniego przeznaczona została jedna dywizja do oblężenia Mezières, druga posunęła się pod la Fère, którego kapitulacja oddała w dniu 27 rz. 2000 żołnierzy do niewoli i przeszło 70 dział w ręce Niemców. La Fèresano przeszło nie jest ważną fortecą; zdobyć jej było jednakże koniecznem, ponieważ zamykała koleją żelazną z Laon do Tergnier, które jest ważnym węzłem francuskiej kolei północnej (Paryż-Belgia). Z VIII korpusem po generałem Goeben zwrócił się generał kawalerii baron Manteuffel, któremu oddane było dowództwo armii, wprost na Amiens przeciw francuskiej armii północnej; dowództwo jej miał z początkiem generał Bourbaki, który się jednak udał do armii loarskiej i w dalszym stanowisku jako generał komenderujący na stronie północno-zachodniej zastąpił został przez dawniejszego kapitana fregatowego, obecnego generała dywizyjnego Faurès. We względzie siły armii nieprzyjacielskiej podania bardzo z sobą są sprzeczne; w każdym jednak razie zdaje się, że takowa przewyższała nasz VIII (nadrenski) korpus, ponieważ jeszcze przed walkami w końcu listopada liczbę regularnych wojsk swoich wzmocniła ściąganiem załóg z fortec nadgranicznych, powierając ich obronę gwardyom narodowym. Liberté niedawno jeszcze temu podawała siłę tego wojska pod Lille i Amiens na 100.000 żołnierzy, armią Normandii, zmobilizowane gwardye narodowe pod Estancelinem na 40.000 żołnierzy. Przy takim rzeczy położeniu jasną jest rzeczą, dla czego władcy obecni w Paryżu wielkie w tej armii pokładali nadzieje, a przeto też tym bardziej musieli być zawiedzeni, kiedy i ta przez walki około Amiens znowu udermioną została.

Walki te rozpoczęły się pojedynczymi uderzeniami forpocztów, jakie awangarda 3 dywizji kawalerii (hr. v. d. Groeben) pod pułkownikiem Lüdertitz staczała między dnia 23 listopada pod la Quesnel, leżącym pomiędzy Roye a Amiens. Po raz pierwszy zostały w dniu tym odparte części tej nowo utworzonej armii północnej; następnego dnia spotkał tenże sam los części nieprzyjacielskich batalionów wraz z należną do nich artylerią niedaleko Amiens. Mimo to nieszczerze dla broni francuskiej walki stanęła jednak już kilka dni później cała armia północna naprzeciw generałowi Manteuffel, który dnia 27 listopada korpussem Goebena i częściami własnego swojego (I) odparł nieprzyjaciela na całej linii pomiędzy rzekami Selle i Somme ku tej rzeki i do oszańcowanego obozu pod Amiens. Zwycięstwo to było tak zupełnem, że przy zbliżeniu się VIII korpusu dowódca francuski opuścił obronę pod Amiens stanowiącą bez oporu a generał Goeben zajął mógł miasto bez dobicia miecza. Cytadela miasta kapitulowała dwa dni

potem z 11 oficerami, 400 żołnierzami i 30 działami. — Wydane przez władze francuskie do mieszkańców miasta Lille i Pas de Calais proklamacye potwierdzają w ogóle odwrót armii północnej, nadmienają jednak, że takowy odbył się dopiero po trzech „zwycięstwach” u Bretzkech forpocztowych pod Gentelles, Boves i Villers. Tarcenieux i ze względu na przewyższającą ją w czwór-nasób liczbą Prusaków, dodając, że armia północna dla tego tylko oddała nieprzyjacielowi miasto Amiens i pozycje na około niego, by własny odwrót mogła w do-brym porządku uskutecznić na Doullens i Arras. Naczelnym dowódcą departamentu Pas de Calais, generał Chargère, stara się w związku z prefektem miasta Lille o jak najlepsze usprawiedliwienie klęski pod Amiens dla dodania ducha ludności północno-wschodnich departamentów, podnosząc szczególnie, że odwrót XXII francuskiego korpusu, który przed Amiens był w walce, bez zaniepokojenia ze strony Prusaków mógł być uskutecz-niony na Arras.

Posiadanie miasta Amiens może w pewnych stosun-kach ważnego być znaczenia, ponieważ jest głównem miastem Pikardii, ma obóz oszańcowany i jest węzłem rozmaitych kolei, które stąd prowadzą do Rouen i Bou-logne sur mer, jako też do Arras (Douay, Lille), do Tergnier (St. Quentin, Laon) a w stronie południowej do Paryża.

Znaczenie zwycięskiej bitwy pod Amiens leży jed-nakże nie tylko w nabytym przez to posiadaniu tego miasta lecz w rozproszeniu nieprzyjacielskiej armii pół-nocnej, na której współudział przy odsieczy stolicy nie będą zapewne już nadal mogli liczyć władcy w Paryżu.

B. Francya.

Pomiędzy poległymi w bitwie pod Chateaudun znajdował się pan de la Rochefoucauld, książę Dou-deville; był on w zamku swoim de la Goudinière, gdy się dowiedział o zbliżaniu się Prusaków, a uzb-roiwszy myśliwych i służbę swoją, pospieszył na obronę miasta. Poległ jeden z najpierwszych w tej bitwie.

PRUSY

* Berlin, 7 grudnia. Po ukończeniu wczoraj roz-praw jeeralnych nad traktatami zawartymi z państwami północno-niemieckimi i nad zmianą tytułu wynikłą konstytucji północno-niemieckiej, przystąpił parlament Rzeszy na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem do obrad specjalnych w drugiem czytaniu nad traktatami z Ba-denii i Hesją zawartymi. Przed rozpoczęciem rozpraw oświadczył poseł Wagener (z Nowego Szecczyna): Do-niesienia o piśmie francuskiego konsula generalnego do panów Bebla i Liebknechta oznaczono wczoraj jako mistyfikacyę pruskiego centralnego biura prasowego. Z tego powodu dowiadywałem się w Norddeutsche Allgemeine Ztg. o źródle tego pisma i zawiad miono mnie, że adres ten pojawił się nasamprzód w Wi-ener Tagespresse z dnia 4 bm. i że gazeta ta uwa-żana jest za organ Welfów, który najbardziej wyzywa Prusy. Pozostawiam zatem osądzenie tej sprawy izbie.

Norddeutsche Allgemeine Ztg zamieszcza na-stępujący artykuł (o którym już wczoraj w Przeglądzie Politycznym wzmiankowaliśmy. Przyp. Red. Dz. Pozn.) o proponowanym koronowaniu króla Wilhelma na cesa-rza niemieckiego:

Zadnego z naszych czytelników baczności nie uszło za-pewne ważne doniesienie, jakie przez urząd kancelarstwa związo-wego, pan minister stanu Delbrück, uczynił na wczorajsem posiedzeniu parlamentu Rzeszy o wspaniałomyślnym postanowieniu króla bawarskiego. Wybitniejsze zblizie zarzutów partykulary-zmu, podniesionych przeciwko Bawarii, jak przez tę inicjatywę króla bawarskiego, nie było możebnem, zwieźlejszego dowodu uczciwości niemieckiego uczucia monarchy nie można było sobie pomyśleć. I niechaj nikt nie przypisuje temu prawdziwie niemieckiemu czynowi króla mniej znaczenia dla tego, że może nie-jeden powiada, iż to chodzi wyłącznie o formę. Forma bowiem, o którą tu chodzi, jest tak ściśle połączona z najwłaściwszymi wspomnieniami Niemiec, iż na przyszłe urządzenie tychże wy-ci-ska osobny stępel. Forma ta inauguruje przywrócenie niemieckiego państwa, a tytuł cesarski, przeniesiony przez księcia Nie-miec na króla pruskiego, jest relikwią, że wszyscy zgodnymi są w woli utworzenia jednolitego potężnego państwa.

Niemiecki cesarz! Przed naszymi oczyma duchowymi prze-biega tysiąclecia historia, przepiękna wspaniałemi rezultatami tudzież ciężkimi klęskami; jasny dzień chwały zmieniający z naj-głębszą nocą niepewności; z chaosu ciemnego czasu wycho-dzący jak słońce, jak błędne światło baga; a niechlubnie gna-ący; przed fałszywą ambicją, przed słabością i nieczynnnością tu ostrzegający i napominający, tam wzór wszystkiego dobra i pięk-na; pomimo całej wielkości tak niemo upadły; pomimo tak głębokiej upadku stał się tak wielki; usuwający się z rzeczywistości a żyjący całym blaskiem majestatu w powieści; zgnieciony zwycięstwami Francji, a powstający teraz przeciw Francji klęsce.

Czy mamy się lękać niebezpieczeństwa, jakie zwiadczało historii przestrzegając odzwierać? Z zupełnego przekonania od-powiadamy: Nie, nie mamy się ich czego obawiać; dumno-zubne marzenie panowania nad światem nie pociągnie potęgi Niemiec po raz drugi manowami do zguby. Ścisłe poszanowanie wszel-kiego cudzego prawa (?), to jest zasada, na której Niemcy pre-tensya swoje opierają, ażeby być w własnym domu panem swych losów. Ciasy pochodów rzymskich mniemy.

I lecz i czasy niezgody dla nas minęły. Zgubna zazdrość przeszłości stała się błogosławionem zapasem niemieckich szcep-ów o cenę waleczności przeciwko zewnętrznej nieprzyjacielowi; lecz ponieważ każdy najwyższego dokazał, niemiecki król, ażeby wszystkich uziścił, ofiarował jednemu naj-większy symbol honoru, koronę cesarską. Co księżka Niemiec w duchu tym z własnego postanowienia niemieckiemu dowódcy ofiarowali, na to niemiecki naród nie odmówi swego zezwolenia, i król Wilhelm, który przy pomocy Bożej tak wielkiego dzieła dokonał, odnowi wspaniałość starego państwa, nosząc i trzymając koronę Niemiec tak, jak nosił i trzymał koronę Prus: łagodnie i silnie zarzem.

List króla bawarskiego do króla pruskiego, o któ-rym mowa, brzmi w dosłownem tłumaczeniu:

Po przystąpieniu Niemiec południowych do niemieckiego związku konstytucyjnego, przekazane WKMości prawa prezydya-le rozciągać się będą na wszystkie niemieckie państwa. Oświad-czyłem Ma gotowość na ich połączenie w jednej ręce w tym przekonaniu, że to jest odpowiedzialne interesom ogólnym niemieckiej ojczyzny i jej sprzymierzonych księstw, lecz równocześnie i w zaufaniu, że prawa przysługujące podług konstytucji prezydium związkowemu przez przywrócenie niemieckiego państwa i niemieckiej godności cesarskiej oznaczone są jako prawa, jakie WKMość w imieniu całej niemieckiej ojczyzny na podstawie po-jednania jej księstw wykonuje. Przedstawiłem zatem niemieckim księstwom projekt, ażeby wspólnie u WKMości poruszyli, iżby w wykonanie praw prezydialnych Związku połączone było z noszeniem tytułu niemieckiego cesarza. Skoro mi WKMość i sprzymierzeni księżta oświadczą swą wolę, natenczas upowa-żnię Mój rząd do przedsięwzięcia dalszych kroków ku osiągnięciu odpowiednich układów.

List króla bawarskiego do króla saskiego, tyczący się godności cesarskiej, brzmi:

Najjaśniejszy! Najpotężniejszy monarcho, kochany bracie i kuzynie!

Niemieckie plemiona, wiedzione do zwycięstwa przez boha-terskiego króla Prus, połączone z sobą już od wieków jednnością mowy i obyczajów, nauki i sztuk, obchodzą teraz koleżeństwo broni, które rozciąga się na stanku o stanowisku połączonych Nie-miec, jako potęgę. Ożywiony gorliwością przyczynienia się od-powiednio do sił moich do tej powstającej jednności Niemiec, nie omisszałem z kancleństwem północno-niemieckiego Związku roz-począć w tym mierze rokowań. Doszły one już od dawna w Wer-salu do pomyślnego skutku. Dla tego zwracam się teraz do mo-narchów niemieckich a mianowicie do WKMości z propozycją, aby wspólnie ze mną wypowiedzieli życzenie w obec JKMości

Króla pruskiego, żeby z wykonywaniem praw prezydialnych po-łączona była nazwa i godność niemieckiego cesarza. Jest to dla mnie wzniosłą myślą, że mój stanowiskiem w Niemczech i dzie-łami kraju mojego czuję się powołanym do uczynienia pierwszego kroku ku ujednoliceniu dzieła połączenia Niemiec i żywioł radośną nadzieję, że WKMość zgodzi się życzyć mi moje wystąpienie. Upraszając za przeto WKMość wspólnie z innymi monarchami Związku i z wolnemi miastami o wypowiedzenie Jego woli, piszę się, obok zarządzenia największego poszanowania i przyjaźni, WKMo-ści życzyliwim bratem i kuzynem. Ludwik.

Wczoraj po południu umarła w Hadze J. K. Wy-sokość księżna Fryderykowa niemiecka. Ludwika Augusta Wilhelmina Amalia, księżniczka pruska, młod-sza siostra króla Wilhelma, najmłodsza córka królowej Ludwiki, urodziła się dnia 1 lutego 1808 roku w Kró-lewcu w Prusach i poszła za mąż dnia 21 maja 1825 za Fryderyka Karola Wilhelma Orańskiego, księcia kró-lewskiego niemieckiego. Z małżeństwa tego żyją dwie córki: Ludwika, królowa szwedzka i norwęgiska, i Marya, dotąd niezamężna.

Członkowie ministerstwa stanu zebrali się dziś pod przewodnictwem ministra handlu, hrabiego Itzenplitza, na posiedzenie.

Sejm monarchii zwołany zostanie prawdopodobnie na poniedziałek przyszły, 12 bm. Tak przynajmniej pisze dzisiejsza Provinzial Correspondenz.

Do Kölnische Ztg. telegrafują: Wszystkie pół-nocno-amerykańskie poselstwa otrzymały świeżo rozkaz, ażeby nie przystępowały do żadnych kroków zbiorowych w europejskiej polityce. Północna Ameryka nie będzie interweniowała ani na Wschodzie, ani w konflikcie fran-cuzko-niemieckim.

Frankfurter Journal donosi, że cesarzowa Eu-genia przybyła na Wilhelmshöhe już dnia 3 bm. i że przybycia hrabiego Palika oczekiwano.

FRANCYA.

* Wysłana balonem proklamacya generała Trochu, ogłoszona w Journal officiel z dnia 14 listopada, brzmi:

„Do obywateli Paryża, do gwardyi narodowej, do armii i gwardyi narodowej ruchomej!

Gdy z dala od nas spełniały się opiekane przeznaczenia naszego kraju, myśmy tu społecm w Paryżu podejmowali usiłowania, oświecające chwałą nasze nie-szczęścia w oczach świata. Europa z podziwieniem pa-trzała na nieprzewidywaną dla siebie widok, jakimś jej dawali, widok ścisłego przymierza między bogatym a ubogim w dziele uległości i ofiary, widok wytrwałej woli oporu i nareszcie widok niezmiernych robot, których ta wola dokonała. Nieprzyjacieli zdumiony, że już blisko dwa miesiące musi stać pod Paryżem, że znalazł w je-go ludności nieprzewidywaną przez się mężką postawę, dotknęty więcej niż przypuszczamy w nader ważnych interesach, uległ powszechnemu prądowi. Zdawało się, iż odstępuje od nieubłaganego postanowienia, godzącego w wielkim niebezpieczeństwie Europy i cywilizacyi na dezorganizacyę narodu francuskiego, którego bez popo-łnienia największej niesprawiedliwości nie podobna czy-nić odpowiedniym ani za wojnę obecną, ani za okrop-ności, które za sobą sprowadziła. Dziś powszechnie już wiadomo, że Prusy zgadzały się na warunki rządu obrony narodowej w sprawie rozejmu, proponowanego przez wielkie mocarstwa, gdy oto fatalny dzień 31 pa-ździernika, kompromitując zaszczytne i dostojne stano-wisko w obec przeciwnika, dodał otuchy nadziejom i wy-maganiam polityki pruskiej.

Obecnie kiedy od wielu dni nie dało się zawiązać przerwanym stosunków z departamentami, nieprzyjacieli pragnie zachwiał naszą odwagę i zasiłk pomędzy nami niezgodę przez rozsiewanie wiadomości, pochodzących wyłącznie od przednich straż pruskich i z dzienników niemieckich, przebiegających w wielu punktach nasze rozległe linie. Potrafiacie nie poddać się wrażeniu tej rozkładającej propagandy, mogącej sprowadzić upadek najdroższych interesów, nad którymi opiekę wam po-wierzono. Serca wasze nie zachwieją się w stałości, ani umysły w duchu zjednoczenia, co od dwóch mie-sięcy stanowiło wybitny charakter obrony Paryża. Gdy nasze roboty zamykały miasto przed nieprzyjacielem, nie pewni, czy otrzymamy poparcie od armii gromadzo-nych na zewnątrz, powzięliśmy myśl utworzenia armii wewnątrz. Nie będe wyliczał niezbędnych składników, których nam brakło do rozwiązania tego nowego zało-żenia, trudniejszego może niż pierwsze do wykonania. W kilka tygodni zgromadziliśmy w grupy regularne, oddziały, ukwapowiali, uzbrowili, wyćwiczyli o ile mogli i po wiele razy prowadzili na nieprzyjaciela masy, tchnące patriotyzmem, jakkolwiek jeszcze niepewne siebie i niedoświadczone. Przy poparciu pełnem bezinteresowności i poświęcenia ze strony inżynierów cywil-nych przemysłu paryskiego, zakładów kolei żelaznych, postaraliśmy się wyrobem dział nowych, których pier-wsze partie już nam oddano, skompletować artylerię polową, którą służba specjalna artylerii armii uformo-wała z godną największej pochwały zabiegłością. Gwar-dya narodowa ze swej strony, przeszła o pięć razy po-mnożona w swym składzie, jakkolwiek obarczona robo-tami i strzeżeniem wałów, organizowała się, ćwiczyła codzień bez przerwy na placach publicznych z gorliwo-ścią niezrównaną, ażeby jak najrychlej mieć możność wyjścia w pole razem z batalionami linowymi.

Na tem przestaję, bo nie mogę wszystkiego powie-dzieć; ale wątpię, ażeby kiedykolwiek w dziejach jakie-gokolwiek najechanego narodu, po zniszczeniu jego ar-mii, jakiegokolwiek wielkie miasto, oblężone i pozbawione komunikacyi z resztą kraju, stało w obec klęski na pozór niepowetowanej dzielniejszej wysiłki oporu moral-nego i materialnego. Chłuba za to wszystko nie na mnie spływa; jeżeli wylizcam osiągnięte korzyści, to dla tego, żeby oświecić tych, którzy z pewnością w dobrej wierze sądzą, iż po dokonaniu obrony byłby możliwe w gruncie działania zaczepne przy pomocy mas, których organizacyi i uzbrojeniu na niejednym zbywało. Robili-smy nie to, czegośmy chcieli, ale to, cośmy mogli, był to ciąg nieprzerwanych improwizacyi, których zadania dorastały olbrzymim rozmiarom, a które się wykony-wały pod wpływem wrażeń nabojeńszych, jakie tyl-ko mogą ranić patriotyzm wielkiego narodu. Owoż przyszłość wymaga po nas jeszcze większego wysilenia, albowiem czas nam dolega.

Ale czas również dolega nieprzyjacielowi i jego in-teresom, i uczuciu publicznemu Niemiec, a nadewszystko i jeszcze bardziej dolega sumieniu publicznemu Europy. Nie zgadzaoby się z godnością Francji i światy tego wytłumaczyć nie umiał, gdyby ludność i armia Paryża po tylu energicznych przygotowaniach i wszelkich po-święceniach, — nie potrafiła pójść dalej, to jest dopóty cierpieć i walczyć, aż ani cierpieć, ani walczyć już dłu-żej nie będzie mogła. Zatem ścisnijmy szeregi i wznie-smy serca! Powiedziałem wam prawdę, jak się przed-

